Nr. 67 Czwartek 20 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct**, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. najmiłościwiej rozporządzić, ażeby zwyczajnemu profesorowi zoologii i anatomii porównawczej w c. k. uniwersytecie w Gracu, dr. Franciszkowi Eilhard Schulze, z powodu wystąpienia jego z tego uniwersytetu, zostało wyrażone Najwyższe uznanie za jego znakomitą działalność na polu oświecenia publicznego i umiejętności.

Minister rolnictwa zamianował adjunkta, Jarosława Honl, komisarzem górniczym, a elewów górniczych: dr. Edmunda Riela i Józefa Maryana Bocheńskiego, adjunktami w etacie urzędów górniczych.

Obwieszczenie.

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 15go marca 1884 l. 2215|pr., względem wyłączenia miejscowości Grudna kępska i Swięcany z okręgu c. k. starostwa w Jaśle i wcielenia tychże do okręgu c. k. starostwa w Gorlicach.

Na mocy rozporządzenia wys. ces. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 lutego 1884 l. 544|M. I. zostają gminy i obszary dworskie Grudna kępska i Swięcany wyłączone z okręgu c. k. starostwa w Jaśle i wcielone do okręgu c. k. starostwa w Gorlicach.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem rozpoczęcia czynności c. k. sądu powiatowego w Bieczu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Za c. k. Namiestnika:
Loebl.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1884 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje, począwszy od 20 marca t. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały otrzymać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 marca 1884.

C. k. rada szkolna krajowa postanowiła książkę pod tytułem: „Zoologia obrazowa dla klas wyższych szkół średnich przez dra M. Nowickiego. W Krakowie 1876", zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w klasach wyższych szkół średnich.

Cena 2 zł. 50 ct.

Lwów, dnia 3 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Rezultat poniedziałkowej konferencyi niemiecko-czeskich deputowanych, na której wzięto pod szczegółowy rozbiór propozycye dr. Russa, mające stanowić podstawę porozumienia pomiędzy Niemcami i Czechami, jest niespodzianką nawet dla tych, którzy kwestyę porozumienia uważali zawsze jako bardzo zawiłą i trudną do rozwikłania, i z tego powodu nie wróżyli pojednawczym zabiegom zbyt wiele powodzenia. Większa część członków konferencyi zajęła wobec propozycyi dr. Russa wręcz nieprzyjazne stanowisko, oświadczając, iż obecne położenie nie jest wcale tego rodzaju, aby mogło nadawać się do podobnych prób pojednawczych, i, że póki stoi u steru rząd obecny, dopóki większość autonomiczna rej wodzi w parlamencie, dopóty nie może być stanowczo mowy o rokowaniach. Rozprawy miały być bardzo burzliwe. Nieprzyjaźni ugodzie mowcy wskazywali — według informacyi *Fremdenblattu* — na brak intencyj pojednawczych ze strony większości parlamentarnej, która wśród obrad nad wnioskiem językowym w sposób szorstki wrzekomo obeszła się z mniejszością, wskazywali na brak zaufania Niemców do obecnego rządu i namiestnika w Pradze i podnieśli wreszcie, że rokowania z Czechami mogą być przeprowadzone tylko za porozumieniem z wszystkimi Niemcami w Austryi. Lecz i pod względem merytorycznym uznano propozycye Russa jako niedostateczne i pełne braków. I tak, pomiędzy innemi zarzucano, iż kwestya szkolna nie została w nich wcale uwzględnioną. W końcu oświadczyli niemiecko-czescy deputowani, że mają silne postanowienie wytrwać we wszystkich kwestyach przy lewicy a dla tej kardynalnym punktem ugody jest język państwowy.

Tak przeto na razie stało się zadość tym, którzy na pierwszą wiadomość o projekcie pertraktacyj ugodowych, uderzyli na alarm i dołożyli wszelkich starań, aby zniewolić posłów niemieckich z Czech do protestu przeciw propozycyom pojednawczym. Posiew przeto organów nieprzejednanych odniósł pożądany rezultat. Nie potrzebujemy dodawać, iż taki obrót rzeczy wywołał we wszystkich kołach dążących do zapewnienia państwu tyle dlań potrzebnego spokoju najprzykrzejsze uczucia i dotknął przedewszystkiem najboleśniej sfery czeskie, które tak skwapliwie podjęły nasuwającą się im do pojednania sposobność. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają jednakże, iż członkowie klubu czeskiego nie tracą nadziei, że strona przeciwna nie wyrzekła jeszcze w tej sprawie ostatniego słowa i że prędzej czy później uzna propozycye Russa jako jedynie możliwą podstawę do przeprowadzenia rokowań. Posłowie czescy gotowi będą przyjąć każdego czasu owe propozycye za punkt wyjścia do obopólnej dyskusyi, nie zgodzą się atoli nigdy na pertraktacye, w których przebijałaby dążność uczynienia ich zawisłymi od lewicy i sprzeniewierzenia się dotychczasowemu programowi politycznemu. Organ staroczeski *Politik* z oburzeniem odpiera insynuacye prasy lewicy, jakoby

---

41)

KROK DALEJ

Część druga.

I.
Kalejdoskop salonu.

(Ciąg dalszy.)

Przyznać trzeba, że wszyscy, mimo iż zajęci byli śpiewem Paryżanki, zwrócili ciekawie swe spojrzenia na wchodzącego, który oparłszy się o ramię fotelu, od razu zwrócił głowę ku fortepianowi i zdawał się słuchać z najwyższą uwagą.

Była to głowa o rysach dość pospolitych z natury, ale zwracała uwagę głęboką blizną na czole i wzrokiem oczu siwych, przenikających do głębi, zimnych jak stal. W ustach, zacienionych dużym blond wąsem, rysował się wyraz zaciętości i determinacyi, gotowej na wszystko. Postawa też, wysoka, barczysta, o szerokich herkulesowych ramionach, wzbudzała przekonanie o niepospolitej sile fizycznej. Mimowoli stawał na myśli obraz owej krwawej gerylasówki, w której zwycięzca wycinał w pień pobitych, a oszczędzonych pędził jak psów na smyczy, pieszo przy swym koniu.

Takiego przynajmniej doznała wrażenia nerwowa baronowa Paoli, dzieląc się niem z siedzącym przy niej panem, który odrzekł jej na to spokojnie, mierząc od stóp do głowy majora:

— Bliższą pani jesteś prawdy, jak sądzisz, bo major Figarrero słynny był z prowadzenia band partyzanckich, na sławę jego składała się nietylko dzika odwaga, ale okrucieństwo i łupieztwo.

— Czyż to być może? — zawołała z ciekawością baronowa. — Pan, który wiesz wszystko, opowiedz mi, zaklinam!

— Opowieść krótka, a streszcza się w tych słowach: Major del Figarrero jest prostym awanturnikiem, który na rzecz Peru łupił, palił i niszczył biednych Chilijczyków, nakładając na zdobyte miasta grube kontrybucye i dziś ma czem otrzeć oczy po utraconem stanowisku od lat kilku, wygnano go bowiem na lat parę przed końcem pierwszej wojny.

— Więc jest bogaty? — wykrzyknęła zarumieniona baronowa Paoli.

— Liczą go na miliony, on się zaś bogactw swoich nie wypiera, mówiąc, że na nie krwią zapracował.

— Ależ to bardzo interesujący człowiek! — zawołała półgłosem baronowa, przykładając żywo do oczu złotą lornetkę.

Pan orderowy powstał i rzekł:

Muszę się nawet z nim przywitać.

I podszedł ku niemu.

Major przywitał go grzecznie, ale chłodno, i z pewną wyższością.

Zajęcie około jego osoby wzrastało. Baronowa Paoli powtórzyła sąsiadom to, co słyszała, w trójnasób zwiększone i rozszerzone, i głuche szepty w całej sali obrały sobie za główny przedmiot Peruwiańczyka, który zdawał się tego wcale nie uważać.

Pani domu, usiadłszy przy jednej z dam, posłyszała tę samą historyjkę w tysiącznej już wersyi, a widocznie oddziałała ona na nią uspokajająco, bo rysy twarzy wypogodziły się teraz zupełnie, i nawet z uśmiechem ponętnym rzekła do przesuwającego się w tej chwili bankiera:

— Ślicznie panu dziękuję za tego bardzo interesującego cudzoziemca, *il est la fable du jour*, co mojemu salonowi nie zaszkodzi.

— Ma u mnie kredytywę na sześć milionów franków — odrzekł na to z wysoką godnością pan bankier.

— Ładna sumka, zwłaszcza, jeżeli umie oszczędzać.

— O nie, on lubi żyć.... ale ma więcej jeszcze, zatem mu to wolno.

— Któż on jest z pochodzenia? — zapytała nagle — Francuzem chyba nie jest, bo wtrąca obce wyrazy....

— Ci Amerykanie zawsze tak mówią....

— Więc jest Amerykaninem?

— Tak mi przynajmniej sam mówił, a sprawdzić nie miałem sposobności.

— Pan jednakże wątpisz o tem?

— O tyle, że po angielsku mówi słabo.

— Po niemiecku mówi dobrze?

— Tak jak po francusku.

Pani domu znowu brew zmarszczyła i pochyliła głowę zamyślona, nieprzytomna prawie....

— Pozwolisz żono przedstawić sobie hrabiego Brodeckiego....

A! — otrząsnęła się pani domu, wyciągając najuprzejmiej rękę — wszak to jeden z moich wybawców, o których ci mężu wspominałam.

— Lecz nie miałem przyjemności przedstawionym być pani oficyalnie — odrzekł hrabia Brodecki ze sztywną prawie grzecznością.

— My bo się znamy od dawna — wtrącił pan Regensborg — *à propos*, podobno baron Farmer zjeżdża do Wiednia?

— Podobno jest tu od kilku tygodni — odrzekł zarumieniwszy się Brodecki

— Angażujemy pana na stałego do nas gościa — mówiła, jakby tajemną jakąś myślą ożywiona, pani domu.

— Dziękuję pani, lecz prawdopodobnie nie tak długo tu zabawię.

— Ach! teraz odjeżdżać, kiedy Wiedeń taki świetny!

— Nie puścimy hrabiego, nie puścimy — dodał pan Regensborg, oddalając się i zastawiając Brodeckiego na pastwę swojej żonie.

Istotnie na pastwę, bo pani Regensborg zarzuciła go teraz takim gradem pytań i uwag, że każdy inny wyspowiadałby wszystko, co miał na dnie swojej duszy. Ale Brodecki trzymał się ostro, to jest był grzecznym, uśmiechniętym, ale zimnym jak lód i ostrożnym. Oboje, mówiąc o Galicyi i Wiedniu, o setkach znajomych i nieznajomych, starannie unikali wzmianki o księciu Adamie, a przecież kto wie, czy oboje nie mieli go na myśli.

Piękną „Marysię" gniewało tak długie milczenie Adama, o którego mękach była przekonaną — Brodecki zaś pragnął mieć daleko głębsze informacye.... Wiedzieć, czy Adam, którego kochał po bratersku, ciągle jeszcze jęczy w jej szponach.

Wstręt czuł on do tej kobiety, uważając ją za złą i szkodliwą, wreszcie cel przybycia jego wiązał się z nią ściśle — ona zaś instynktownie widziała w nim wroga, którego poskromienie jednak wydawało jej się łatwem.

Czarowała go więc swem spojrzeniem, którego siłę znała, i swoim szczebiotem, zdolnym usidlić najwytrawniejszego, tak że Brodecki, choć zrozumiał sidła, jednak mimo woli uległ chwilowo powabowi tej dziwnej istoty. Już nawet stał się mniej sztywny, już, jakby powziąwszy jakieś postanowienie, przybrał uśmiech oczarowanego wielbiciela, — już rozmowa ich wzrastała do takiego niezwykłego ożywienia, wśród którego zapomina się o reszcie obecnych, gdy nagle ktoś, stanąwszy przed nimi, ozwał się:

— Pani przebaczy, że przerywam rozmowę....

Baronowa przestraszona zerwała się z miejsca i niezmiernie zmięszana zawołała pospiesznie:

— Panowie się nie znają — major Murrcio del Figarrero.... hrabia Brodecki....

Czesi mogli kiedyś nawet pomyśleć o przeprowadzeniu zgody na podstawie centralistycznej, na podstawie niemiecko narodowego programu i nie wierzy, aby w podobnego rodzaju niedorzecznych oświadczeniach odźwierciadlało się istotne usposobienie wiekszej części posłów niemieckich. Cokolwiek jednak nastąpi — kończy przytoczony dziennik—na posłach czeskich nie zacięży zarzut, iż nie pracowali gorliwie w interesie pojednania i że nie starali się wszelkiemi możliwemi ustępstwami przyspieszyć dzieła ugody i pokoju w Czechach.

Rada państwa.

(CCCXLVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 18go marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25.

Pos. Schaup (z Izby handlowej w Lincu) składa mandat poselski.

Pos. Gödel-Lannoy zapytuje przewodniczącego komisyi do spraw lekarskich, co się dzieje z petycyą stowarzyszenia lekarzy wiedeńskich w sprawie utworzenia Izb lekarskich.

Pos. Gniewosz, jako zainterpelowany, odpowiada, że komisya, której członkowie należą do tylu innych komisyj, nie mogła się zgromadzić; niezadługo jednak zwoła ją i owa petycya załatwioną zostanie.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba załatwia w pierwszem czytaniu wniesione wczoraj trzynaste doroczne sprawozdanie komisyi do kontroli długu publicznego, przekazując je komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad tytułem kierownictwa centralnego w etacie ministerstwa oświecenia i spraw duchownych, zabiera głos jako mowca generalny z lewicy pos. Weitlof, który nasamprzód bierze w obronę p. Dumreichera, obecnego w Izbie naczelnika wydziału szkół przemysłowych w ministerstwie, przeciw wczorajszym zaczepkom pos. Tilszera. Dalej rozwodzi się mowca o ujemnym wpływie samego ministra oświecenia na rozwój uniwersytetów, skoro za jego czasów dwaj rektorowie złożyli godność, a kilku profesorów zagranicznych opuściło uniwersytety austryackie. Przy tej sposobności omawia sprawę nowego urządzenia fakultetu teologicznego w Pradze wskutek podziału uniwersytetu na dwa uniwersytety. Przechodząc do gimnazyów, mowca występuje przeciw zaprowadzeniu w nich języków słowiańskich w krajach lub okolicach słowiańskich, wywodząc, że język niemiecki w Austryi każdemu potrzebny, a konieczny w interesie państwa. Co do szkół ludowych, mowca charakteryzuje stanowisko rządu za pomocą krytyki noweli szkolnej, a przy tej sposobności oblicza, że chłop niemiecki opłaci ulgi, wynikające z tej noweli, podarkiem na rzecz Galicyi, składającym się z 75 milionów już zapłaconych i 33 milionów, które państwo ma jeszcze zapłacić tytułem subwencyi dla galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Dalej zwraca się przeciw zakładaniu szkół czeskich w Czechach, gdzie dzieci czeskich jest mało, a nakoniec przeciw decentralizacyi szkół przemysłowych

Pos. Greuter, jako mowca generalny z prawicy w świetnem, prawdziwie krasomowczem, wywierającem niepospolite wrażenie przemówieniu, którego zarówno lewica, jak prawica z natężoną słuchały uwagą, gromi tak zwany liberalizm, który jest teoryą rodzącą praktyki socyalistyczne, anarchistyczne i zbrodnie *à la* Hugo Schenk. Mowca staje w obronie powagi zwierzchności i prawa, które ten pseudo-liberalizm podkopuje, a nakoniec prosi ministra oświecenia, aby przynajmniej do tyrolskich szkół nie zaprowadzać liberalnej bezwyznaniowości (*Przeciągłe oklaski z prawicy*).

Pos. Süss wnosi, aby zamkniętą już dyskusyę na nowo otworzono, żeby posłowi Greuterowi odpowiedzieć można.

Wniosek ten odrzucono (*Śmiechy szydercze na lewicy*).

Specyalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Euz. Czerkawski, wobec panującej w Izbie wrzawy, zrzeka się się głosu.

W głosowaniu tytuł powyżej wymieniony przyjęto.

Następuje tytuł nadzoru szkolnego wydatków 606.900 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Heilsberg zabiera głos i mówi o wszystkiem, tylko nie o nadzorze szkolnym. Po maluczkiej polemice z pos. Greuterem wynurza żale na upośledzenie Styryi pod względem naukowym, jak n. p. że do kosztów uzupełnienia uniwersytetu gradeckiego wydziałem lekarskim kiedyś przed laty kraj przyczynić się musiał dopłatą 3000 zł., a miasto Gradec 8000 zł. i że pod względem zaniedbania szkół średnich i przemysłowych dopiero w najnowszym czasie zmienił się stan rzeczy na korzyść. Co do szkół ludowych, mowca ubolewa, że nowela szkolna ma i w Styryi być przeprowadzona, skoro krajowa Rada szkolna otrzymała już rozporządzenie, aby zaprowadziła ulgi w uczęszczaniu do szkoły, przez co nauka dzieci w ostatnich dwu latach szkolnych stanie się złudną.

Minister wyznań i oświaty bar. Conrad pojmuje, że głównie na niego, a względnie na jego wydział rządowy sypią się z wszech stron zarzuty. Sprawy duchowne i oświecenie publiczne stanowią w życiu państwa przedmioty wielkiego interesu ogólnego, który to interes jednak w Austryi więcej niż gdziekolwiek dzieli się na interesa rozliczne i różne; te zaś nie zawsze zbiegają się koncentrycznie w interesie ogólnym, lecz krzyżują się wzajemnie. I tem właśnie tłómaczą się zaczepki pochodzące ze wszystkich stron Izby. Minister oświadcza, że wszystkich zarzutów odpierać wcale nie może, lecz ograniczy się tylko na sprostowaniu niektórych twierdzeń, wypowiedzianych w dyskusyi ogólnej i szczegółowej, bo nie chciałby, żeby twierdzenia te ostały się i uważane były za prawdziwe. Posłowi Greuterowi nie chce tak obszernie odpowiadać, jakby właściwie mowa jego wymagała; prostuje tylko twierdzenie, odnoszące się do zajść na uniwersytecie wiedeńskim w tym duchu, że ministerstwo nie nakazało pokierować śledztwem dyscyplinarnem w sprawie demonstracyj przeciw rektorowi Maassenowi w ten sposób, żeby nie dojść do żadnego rezultatu, lecz, że rezultaty są tego rodzaju, iż ze względu na pewne osoby nie można ich wyjawiać. Dalej prostuje minister twierdzenie pos. Russa, powtórzone przez Tilszera, jakoby ulgi w uczęszczaniu do szkoły w ostatnich dwu latach szkolnych redukowały naukę do dwu godzin na tydzień. Takich ulg nie dano żadnemu krajowi, żadnej okolicy; największa redukcya sprowadza naukę tygodniową do dwu dni. Zarzut Tilszera o centralizacyi nauki przemysłowej odpiera minister tem, że nauka ta stanowi osobną całość, nową jeszcze, bo istniejącą dopiero 10 lat; czas to zbyt krótki, by można wypuścić ją z jednolitego kierownictwa. Zresztą jednak na przyszłość także minister uznaje pewną centralizacyę jej za nieodzowną ze względu na to, że nauka ta ma łączyć rezultaty w dziedzinie sztuki z rezultatami w dziedzinie rękodzieł w jednolitym na całe państwo smaku wytwornym. Minister nie przyznaje się do przypisanych mu słów, iż nigdy nie pozwoli na zesłowiańszczenie Morawy. Możnaby przez to rozumieć tylko zesłowiańszczenie tamtejszych Niemców, a tego przecież sami Słowianie podobno nie chcą. Nakoniec prostuje minister twierdzenia posła Herbsta o szkołach ludowych w kilku gminach niemieckich, po części zupełnie mylne, po części fałszywie przedstawiające faktyczny stan rzeczy. Zapewnia, że nic się nie dzieje, coby było z niekorzyścią dla szerszej, ale też nic, coby było z krzywdą dla ciaśniejszej ojczyzny czyjejbądź w Austryi.

Pos. Oberdorfer ma zabrać głos, ale traci go, nie będąc w sali.

Pos. Witezicz domaga się u prezesa, aby przyzwał pos. Weitlofa do porządku za to, że przeciw niemu (Witeziczowi) i przeciw pos Tilszerowi użył wyrażenia: „denuncyacya".

Prezes: Wyznaję, że wyrażenia tego nie mogę powiązać z wycieczkami pos. Weitlofa przeciw pp. Witeziczowi i Tilszerowi, ale pos. Weitlof sam najlepiej nam powie, jak to rozumiał; a wtedy w danym razie przyzwę go do porządku.

Pos. Weitlof: Mimo, że pan prezes zapowiada mi, że przyzwie mnie do porządku, nie mogę nazwać wywodów pos. Witezicza inaczej, jak denuncyacyą. (*Huczne brawo! z lewicy.*)

Pos. Witezicz: To infamia! (*Wielka wrzawa na lewicy i głosy żądające cenzury.*)

Prezes przyzywa naprzód pos. Weitlofa, a potem pos. Witezicza do porządku.

Poczem tytuł nadzoru szkolnego przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono dochody tytułu nadzoru szkolnego w sumie 25 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej min. 10. — Następne jutro.

Mowa dep. dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego

wypowiedziana w Izbie deputowanych d. 10 marca b. r. podczas rozpraw nad preliminarzem budżetu na rok 1884.

(Dokończenie.)

Trzeci zarzut, podniesiony przez innego mowcę słowami głośnemi i ogólnemi, jest ten, iż gwałci się niemieckiego ducha, zabija się Austryę i rzucono nam w pewnym tonie groby słowa: Zaniepokojenie potęguje się, państwo nie może sprostać swoim celom, jest niszczonem u korzenia i tylko zmiana polityki zewnętrznej może położyć koniec tej gospodarce. Teraz chce słowiańska większość, o której zresztą nic nie wiem, ponieważ wiadomą jest rzeczą, iż w Izbie tej takiej większości nie ma — wszystko wyzyskać, wyzyskać pożytecznie, aby zapobiedz zbliżającej się zmianie. Słowo „nagle" wymówione przez tak utalentowanego człowieka, jakim jest szan. dep. dr. Plener, nie było należycie rozważonem, jeżeli chodzi o indemnizacyę galicyjską, którą równie szczęśliwie do rozprawy budżetowej wciągnięto; było to wezwanie wystosowane do Niemców, popierających nasze prawa, ażeby w tym względzie opuścili dawne stanowisko.

Przedewszystkiem muszę tu zaznaczyć, że chodzi tu teraz o układ między dwoma stronnictwami o wręcz sprzecznych pojęciach prawnych, i jeżeli nie przyjdzie do porozumienia, to trzeba będzie użyć w toku rokowań prawnych wręcz odmiennych argumentów, aniżeli apelowania do partyi niemieckiej, należącej do większości Izby, aby przeprowadzić dowód, iż Galicya nie ma słuszności.

Muszę tu również zaznaczyć, że rzecz ta leży już od lat wielu na stole politycznych rokowań i że wywołaną została na porządek dzienny interpelacyą jednego z członków opozycyjnych komisyi budżetowej (*bardzo dobrze! z prawicy*). Aby wrócić do zarzutów, czynionych nam przez dep. dr Plenera, muszę iść dalej drogą przez niego wskazaną. Tak jak on połączył dzisiejsze swoje wystąpienie z tem, co przy innej sposobności powiedział, tak samo i ja nie mogę przenieść tego na sobie, aby dzisiejszych słów z dawniejszemi jego wywodami jako niepodzielnej całości nie uważać. Tu zauważę, że poglądy jego, dziwnej bardzo natury, temi krótkiemi zdaniami wyrazić można: „Świat cywilizacyjny, cywilizacyjny naród może wtedy tylko istnieć, jeżeli jest zcentralizowany i jeżeli rządy jego są biurokratyczne. Następnie nie może Austrya inaczej istnieć, jak tylko wedle prawideł, wytkniętych jej przez założyciela. Założycielem Austryi jest jednak cesarz Józef II". Nakoniec zdanie najdziwniejsze w ustach męża, należącego do partyi liberalnej: „W państwie nie powinno się nigdy coś takiego wydarzyć, co się gdzieindziej jeszcze nie wydarzyło".

To są główne punkta ataku wszystkich mów i rozpraw Plenera, o ile się one w dziedzinie wewnętrznej polityki obracają. Polityka zewnętrzna opiewa znowu inaczej:

Chodzi tu o austro-slawizm; który jest pożyteczny podczas naprężenia stosunków z Rossyą, skoro jednak nastąpi chwilowe zbliżenie się do Rossyi, traci on swoje znaczenie — co jest tak głębokiem pojęciem politycznem, jak i twierdzenie szanownego dep. dr. Schaupa, który sądzi, że moglibyśmy teraz siłę zbrojną nieco lekko traktować, zapewne dlatego, iż w chwili obecnej nie grozi nam bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny. Nie chcę wcale tego poruszać, czy i tu jest mowa o austro-slawizmie, chcę tylko powiedzieć, że nigdy nie słyszałem jeszcze twierdzenia, wygłoszonego przez kogokolwiek z prawicy, aby Austryi nadano barwę słowiańską Panowie z lewicy są tylko tak grzeczni i podają nam ten projekt. My z prawicy twierdzimy tylko, że Austrya, jako poliglotyczne państwo, prawa wszystkich narodowości w jednakiej mierze uwzględnić powinna (*Brawo z prawicy*).

To utrzymujemy, za tem obstajemy i w tem widzimy wolność i możność postępu, który koronę chwały na skroń Austryi włoży, a kwestye, dziś jakoby nierozwiązalne, stanowczo załatwi (*brawo! z prawicy*).

Tak panowie! nie dep. Plener, ale inny z wymownych przeciwników wskazał na te stropy i rzekł: Czy mniemacie, że cała ta okazałość grecka byłaby mogła powstać, gdyby Grecy nie byli zdania szanownej opozycyi? (*Wesołość po prawicy*).

Nie chcę się wdawać w estetyczną dysertacyę nad kwestyami estetycznemi i budową tych przybytków, ale pozwolę sobie twierdzić, że Grecy, o ile wiem, nie byli centralistami (*wesołość po prawicy*) i jak długo nie zostanę pouczony, jak wyglądał w Grecyi centralizm za czasów Peryklesa (*wesołość po prawicy*), tak długo pozostanę przy swojem mniemaniu (*ponowna wesołość po prawicy*). Natomiast nauczyłem się i wiem na pewno, że po starogreckim świecie nastąpił rząd centralistyczny, w rodzaju ideału dep. Plenera, że nastąpiło *imperium romanum*, które surową centralizacyą połączyło różnorodne ludy i szczepy. Ale nie wiem, czy w tym czasie postąpiła cywilizacya ludzkości, czy duch ludzki nowe stworzył dzieła. Słyszałem tylko o niewolniczem naśladownictwie i coraz to większym upadku (*oklaski po prawicy*).

Tak naszej stronie przyświecają przykłady Grecyi za czasów Peryklesa i wielkich myślicieli i poetów (*brawo po prawicy*), nam przyświecają Włochy w epoce najwspanialszego rozwoju sztuk i odrodzenia nauk, tudzież wielkie miasta niemieckie, które na tamtej (lewej) stronie Izby wysoko cenićby powinni, i Anglia, która chociaż nie jest konstytucyjnie zdecentralizowaną, ma jednak wielkie uszanowanie przed autonomicznem gminowładztwem, a nawet przed właściwościami prowincyonalnemi, tak, że tam indywidualność najsilniej się rozwija, a mianowicie stosuje się to nietylko do ludzkich jednostek, które odosobnione wyglądają, jak ziarnko piasku na puszczy, ale do historycznie rozwiniętych zbiorowych jednostek, a to każdemu człowiekowi pełnej siły użycza (*brawo! brawo! z prawicy*). Po waszej stronie macie *imperium romanum*, Bizancyum i Chiny (*wesołość po prawicy*) Z chęcią je panom pozostawiam.

Teraz moi panowie, przechodzę do drugiej kwestyi, którą sam dep. dr. Plener połaczył z teoryą zatraty praw. Naprzód powiedział, że cesarz Józef II jest założycielem Austryi, potem powiedział znowu, że

---

II.

Na zwiadach.

Brodecki zmierzył przeszywającym wzrokiem majora del Figarrero, który, przywitawszy się z nim grzecznie choć chłodno, zaczął półgłosem rozmowę z panią domu... W jego postawie na pół odwróconej i w jego przytłumionym prawie głosie, było coś, co mimowoli silnie uderzyło Brodeckiego, który spostrzegł teraz z ogromnem zdziwieniem, iż piękna pani słucha majora ze spuszczoną głową, blada i pomięszana....

Powoli i nieznacznie odsunął się od nich, ale nie spuszczając z nich oczu, pomyślał:

— Albo go już kocha, albo go pokocha... Tem lepiej! — zawołał prawie głośno, zabierając się do wyjścia. — Tem lepiej — powtarzał machinalnie, gdy już schodził na dół; ale potem jednak, jakby skutkiem zastanowienia, nową myśl powziął, bo rzekł znowu do siebie: — Albo tem gorzej. Trudno zgadnąć!...

Czytelnik zapewnie niewiele zrozumiał z tych wykrzykników Brodeckiego, który zaszedłszy do swej kwatery w hotelu pod „Cesarzową Elżbietą", nie położył się bynajmniej do łóżka, ale długo chodził zamyślony i smutny po swoim niewielkim pokoju.

Nazajutrz koło godziny dziesiątej rano spał jeszcze, gdy posłyszał silne pukanie do drzwi.

— Proszę! — zawołał, i w tej chwili wyskoczył z łóżka, ażeby uściskać z najwyższą radością wchodzącego barona Farmera.

— Stawiłeś mi się chłopcze punkt na dzień i prawie na godzinę, to też szedłem tu na pewne.

— Mylisz się Mikołaju, bo przyjechałem jeszcze wczoraj popołudniu.

— Czemużeś nie dał mi znać natychmiast?

— Nie śmiałem — a wreszcie prosiłeś mnie o tajemnicę.

— No! pakuj się napowrót do łóżka, ja siądę przy tobie i pogadamy swobodnie — Wszak nikt nie przyjdzie.

— Nikogo się nie spodziewam, ale trzeba ci wiedzieć, żem późno w nocy wrócił z balu.

— Już? a tobie zkąd to przyszło?

— Ot! działałem przez instynkt. Nic mi wprawdzie szczegółów o Adamie nie pisałeś, zapytując tylko, czy nie wrócił do domu, alem się po trochę domyślał prawdy, bo przed jego zniknięciem nagłem i dziwnem z domu, możesz sobie wyobrazić co się działo i dzieje z biednemi jego paniami... Matka zwłaszcza przestrasza ponurym smutkiem... Nie tajną mi wreszcie była jego miłość dla tej kobiety... której, obyśmy nie byli spotkali wtedy w tym dniu przeklętym!... kiedym więc wczoraj zajeżdżał tu przed hotel, przywitał mnie wysiadającego z powozu Umiński i zaproponował od razu pójście z nim na bal do Regensborgów.

Chociaż to nie było zupełnie po formie, poszedłem dla powzięcia wiadomości o naszym kochanym Adasiu....

— I cóż się dowiedziałeś? — przerwał żywo baron.

— Gdzietam! nikt nic nie wie, ale...

— Ale?

— Ale z tego com widział zdaje mi się, że jestem na tropie...

— Przecież!

— Nowej miłostki tej pani z jakimś peruwiańskim majorem...

Farmer machnął ręką zniechęcony i rzekł:

— To nam niewiele pomoże, ona ma zawsze całe stado wielbicieli przy sobie...

— Lecz gdyby Adam raz się przekonał...

— Tem gorzej — będzie chciał zwalczyć wszystkich. Cóż chcesz! szlachetny, zacny, i pierwszy raz w życiu zakochany!

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

Czesi zatracili swe wolności, a rzecz szczególna, nie tylko w Bitwie pod Białą Górą, ale i przez to, że w austryackiej wojnie sukcesyjnej ulegli inwazyi i dlatego kilku panów z czeskich stanów zmuszonych zostało złożyć hołd obcemu władcy. Ta teorya utraty praw wyglądałaby nadzwyczajnie (*wesołość po prawicy*), a nie chcę odnosić się do tak dalekiej przeszłości, aby pokazać, że na rzecz innych plemion można się było zwrócić także przeciw stolicy tak nam wszystkim drogiej. Z takiemi rzeczami nie można żartować.

Prowadzi to do krwawych rekryminacyj, których ani chcę, ani będę tutaj wypowiadać. *Oklaski po prawicy*). Teoryę zatraty praw pozostawiam więc na boku, a powracam do tego, jakoby cesarz Józef II założył państwo austryackie. Jest to historyczny fakt, który stoi w jednym rzędzie z centralizacyą Grecyi za czasów mędrców i mistrzów greckich. Jest to historya *ad hoc*, którą również *ad usum delphini* wymyślono. Austrya założoną została przez Babenbergów; później dopiero przeszła za Rudolfa na dom Habsburgów. Atoli nie chodzi tu o całe wielkie państwo austryackie, ale tylko o niektóre kraje dziedziczne. Później utworzonem zostało mocarstwo austryackie na podstawie traktatu preszburskiego, następnie na podstawie wyborów, dokonanych przez czeskie a wreszcie i węgierskie stany. — Mocarstwo austryackie zostało, według moich wiadomości, ufundowanem przez cesarza Ferdynanda I, później w Węgrzech utrwalonem przez inną potężną osobistość, cesarza Leopolda I, który do pewnego stopnia również posiada prawo zwać się założycielem państwa. — Jeżeli chodzi o pragmatyczne akta, któremi założenie państwa zostało umocowanem, to akta takie zostały wydane przez Karola VI na mocy pragmatycznej sankcyi następ ie przez Franciszka II czyli I, w chwili, gdy przyjął tytuł dziedzicznego cesarza Austryi. To są zatem założyciele Austryi. — Cesarz Józef II rządził wprawdzie Austryą i czynił, co wedle swego mniemania uważał dla państwa za najlepsze, ale założycielem jej nie był z pewnością. Zaczem i argument, że należy Austryę temi sposobami dalej utrzymać, jakiemi ją utworzono, jest zupełnie chybiony, o ile odnosi się do cesarza Józefa.

Moi panowie! Innych zgoła sposobów użyto przy zakładaniu Austryi i byłoby to bardzo dziwnem, bardzo osobliwem, gdyby tych samych sposobów dzisiaj ktoś jeszcze się imał. Nie było wtedy kwestyj narodowościowych tak zaostrzonych jak dzisiaj; były wprawdzie narodowości, ale nie było kwestyi narodowościowych; nie było ani demokratycznej ani liberalnej kwestyi, była natomiast na porządku dziennym sprawa kościelna; były to czasy reformacyi, a Austrya występowała wtedy w pierwszym szeregu wojowników wyłącznie panującego katolicyzmu. Z tem hasłem Austrya wystąpiła, z tym sztandarem cesarz Ferdynand II, potężny władca!— wiedział on, czego chce — osiągnął znakomite rezultaty wewnątrz państwa. I cóżby powiedzieli panowie, gdyby któremu z tych, co z ideami swemi cofają się dziś jeszcze do siedmnastego wieku, na myśl wpadło wyrazić się: Kto chce być Austryakiem, musi być rzymsko-katolikiem!

Tak, moi panowie, mniemam, że krzyk przerażenia rozległby się wszędzie, a przecież przypuszczenie podobne nie wyglądałoby tak bardzo dziwacznie wobec statystyki, jak twierdzenie, iż, kto chce być Austryakiem, ten pod względem państwowym musi być Niemcem, tj. musi posługiwać się niemieckim językiem. Albowiem liczba katolików w Austryi jest niesłychanie przeważająca, a różnowierna mniejszość znikomą podczas, gdy liczba Niemców w Austryi mniejszość stanowi. I tak samo jak dziś przebrzmiała już i zapomniana jest idea, że nie masz państwa bez jednolitej religii, i jak zasada tolerancyi stała się powszechną, a wyszła na chlubę i stała się potęgą tych państw, które ją najpierw wprowadziły; jak później przyszedł czas, kiedy nowością, zadziwiającą i przerażającą zarówno wielu reakcyonaryuszów, jak i panów, co na lewicy siedzą, a bez najmniejszego prawa postępowcami się zowią, stało się równouprawnienie obywateli, i tak samo, jak nowością stało się, iż na kontynencie znalazły się państwa konstytucyjne, i tak samo, jak wszystko to zwyciężyło i wyszło na chwałę państw, które takie podniosły sztandary, tak samo i rozwiązanie kwestyi narodowościowej stanie się dla wszystkich jasnem i zrozumiałem, a każdy owszem dziwić się później będzie, jak w państwie można było mówić: oto ty masz być „państwowo“ Niemcem, Rusinem Polakiem.

Będzie to zarówno trudnem do pojęcia, jak dziś pojąć nie można nietolerancyi religijnej, i mam nadzieję, że dożyjemy jeszcze czasu, kiedy wielce szanowni panowie z lewicy, którzy skutkiem nieuznania prawdziwych stron tej kwestyi wprost przeszkadzają, iżby ich wielkie i znakomite talenta państwu korzystne mogły wyświadczyć usługi (*brawo, brawo* po prawicy) za zarówno dzikie uznają mniemanie, jakoby państwo, a zwłaszcza Austrya, musiała mieć koniecznie cechę jednolitości narodowościowej wbrew woli ludności, jak i mniemanie, jakoby państwo musiało posiadać wyłączną własną religię, którąby mogło poddanym swoim narzucić (*brawo* po prawicy), a właśnie Austrya powołaną jest w tym względzie odegrać niepośledną rolę w historyi powszechnej. Trudniej zaiste rządzić Austryą, aniżeli jakiemkolwiek innem państwem; szablonem iść nie można, przykładów z innych państw wcale zastosować się nie da.

Ale też w tem właśnie leży wielka zasługa Władcy, który zrozumiał, że w Austryi naoneczas wszystko jednolicie związane będzie, kiedy wszystkie ludy otrzymają prawa równe; Władcy, który światu przykład stawia, jako ludy rozmaitego stopnia kultury, historycznego rozwoju, mowy i rasy, a nawet społecznych urządzeń, mogą żyć obok siebie w bratniej zgodzie i jedności, i do tych samych wielkich celów dążyć, żyjąc u siebie dla siebie, podając drugim dłoń bratnią, cezcąc wspólnie przeszłość, i tak szukając wspólnego zabezpieczenia w przyszłości.

Oto jest stanowisko prawa, stanowisko wolności. I błędnem byłoby twierdzenie, że ci, którzy swojej narodowości dają przewagę, nie ponoszą winy powstania walki narodowościowej, a przypisują ją tym, którzy domagają się tylko równych dla swej narodowości, jak dla innej, praw uznania.

Wygląda to, aby użyć starego porównania, jakby ktoś w XVII wieku powiedział, iż mniejszości religijne są winne walk religijnych, i jakoby Holandya winną była, iż walczyła przeciw Filipowi II. (*Brawo* po prawicy.) Tak, panowie, o tych teoryach można rozprawiać szeroko; ale przekonany jestem, że przy spokojnem rozważeniu każdy z panów, walczących stanowczo w imię tych teoryj — gdyby nie był wirem walki porwany, a objektywnie na rzecz spoglądał, musiałby przyznać, że monarcha, który wszystkim jednego prawa używać pozwoli, że cesarz Franciszek Józef I, oby Bóg dał! dużo więcej będzie miał prawa do tytułu drugiego założyciela Austryi, aniżeli cesarz Józef II. (*Rzęsiste oklaski i brawa po prawicy; mowca z wielu stron otrzymuje powinszowania*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Parlament niemiecki przekazał przedłożenie rządowe o zabezpieczeniu robotników komisyi złożonej z 28 członków. Według opinii różnych dzienników berlińskich powiedzie się zapewne wybranej komisyi porozumieć się z rządem i przyczynić się tym sposobem do uchwalenia ustawy, która ma pomiędzy innemi położyć tamę szerzeniu się socyalizmu. Dzisiaj przystępuje parlament do obrad nad ustawą przeciw socyalistom. Jak już pisaliśmy dawniej, centrum postawiło w parlamencie niemieckim ponownie wniosek o zniesienie ustawy, mającej na celu przeszkodzenie „nieprawnemu wykonywaniu funkcyj duchownych“. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że i w sejmie pruskim podejmie centrum równocześnie akcyę przeciw ustawom majowym, i postawi na porządku dziennym znany wniosek konserwatysty Althausa, żądający organicznej rewizyi ustaw majowych.

Korespondent rzymski *Germanii* donosi, że w Watykanie spodziewają się w najbliższym czasie wniesienia przez rząd pruski projektu do nowej ustawy o wychowaniu młodzieży duchownej. Według zaś informacyi, jaką odebrała z Rzymu *Kreuz Ztg.* projekt taki wniesionym zostanie dopiero po załatwieniu sprawy ks. kardynała Ledóchowskiego na najbliższem konsystorzu, który odbędzie się dnia 27 b. m. Według tego projektu, rządowi będzie przysługiwało prawo *veto* co do nominacyi rektorów przy seminaryach i alumnatach, dalej prawo pewnej kontroli nad planem lekcyi, natomiast Kościół otrzyma zupełną swobodę nauczania w przedmiotach kościelnych.

(Z Petersburga).

Petersburski *Kraj* donosi, że obecnie wydane zostało rozporządzenie, mocą którego z ogólnej liczby sędziów śledczych w Królestwie Polskiem, liczba Polaków nie ma przenosić na przyszłość jednej czwartej części. Dotychczas było odwrotnie. Jest to rzecz ważna, zwłaszcza, iż urząd sędziów śledczych jest przechodnim stopniem na wyższe urzędy sądowe. Obecnie Polacy na ten urząd przyjmowani nie będą, aż nim liczba ich nie wyniesie czwartej części ogólnej ilości.

Prawitelstwiennyj Wiestnik ogłasza raport o zeszłorocznym poborze rekrutów. Z 830,074 powołanych do losowania, w tej liczbie 39,858 żydów, nie stawiło się 29,258, w tej liczbie 14,874 żydów.

Kasacyjny kryminalny departament senatu rozstrzygał w sobotę skargę kasacyjną byłego studenta uniwersytetu warszawskiego Żukowicza, wniesioną na decyzyę warszawskiej Izby sądowej, zatwierdzającej znany wyrok sądu okręgowego warszawskiego. Departament kasacyjny postanowił poprzedni wyrok Izby sądowej uchylić i przekazać jej sprawę do osądzenia na nowo, z zastosowaniem się do punktu szóstego, siódmego artykułu manifestu z dnia 15 maja 1883 r.

W miejsce Jonina agentem dyplomatycznym w Bułgaryi mianowany został Kojander, obecny minister-rezydent przy księciu czarnogórskim.

Ministeryum spraw wewnętrznych wyznaczyło już kredyt na koszta przeprowadzenia linii granicznej pomiędzy Turkiestanem, Kaszgarem, Persyą i Achał-Teke.

(Polemika językowa w Rossyi).

W ostatnich czasach, z powodu zarzutów kilku organów rossyjskich, że w Królestwie Polskiem ulegają wojskowi rossyjscy spolonizowaniu, zabierał kilka razy głos urzędowy *Dniewnik Warszawski*, by wykazać bezpodstawność tych insynuacyj. Później odezwały się w prasie rossyjskiej głosy przeciw russyfikacyi mieszkańców Królestwa, na co znowu odpowiada *Dniewnik Warszawski* stanowczem twierdzeniem, że „nie istnieje wcale zamiar zrussyfikowania 5 milionów jednolitej polskiej ludności przez język rossyjski“. Odzywa się na to *Nowoje Wremia* i przyznając pewną wagę „otwartym wyjaśnieniom“ gazety urzędowej, pisze:

„Zarzuty są, naturalnie, możliwe, nawet z czysto-rossyjskiego punktu widzenia, jeżeli się będzie wychodziło z założenia, że rząd nie chce „zrussyfikować“ jednolitej, nie rossyjskiej ludności. Język rossyjski, jako państwowy, powinien tam być niewątpliwie znany każdemu i używany aż do najniższych urzędów. Ale czyliż ztąd wypływa, by samo nawet nauczanie w szkołach niższych odbywało się dla dzieci nie w ich języku ojczystym? Język rossyjski i polski, jako rzeczywiście sobie pokrewne, nie są jednakże bynajmniej pokrewnemi w tej mierze, iżby dzieci nie znajdowały prawie różnicy, „kiedy mówią jednym, a kiedy drugim“. Język polski ma masę słów zapożyczonych w językach zachodnich, a nawet słowa, będące tegoż co rossyjskie brzmienia, mają nieraz zupełnie inne znaczenie; wprowadzało to i dorosłych Rossyan, nieoswojonych z językiem polskim, a nie mających czasu zajrzeć do dykcyonarza, w nader zabawne nieporozumienie przy czytaniu rzeczy polskich. Nie możemy przytem zamilczeć o obawach, wypowiadanych przez Polaków z powodu nowych szkół rolniczych, a mianowicie w kwestyi, pod czyim zarządem będą się znajdowały te szkoły w kraju przywiślańskim. Ze słów pewnego wpływowego dziennika moskiewskiego, wiemy, że sposobem wyjątkowym wyjęte one być mają z pod ogólnego prawidła i oddane pod władzę kuratora warszawskiego okręgu naukowego, nie zaś zaliczone do zarządu dóbr państwa. Zkąd podobna różnica, jeżeli kraj przywiślański jest taką samą nieodłączną częścią państwa, jak i gubernie centralne? Nie ma żadnej wątpliwości, że przyczyna tkwi właśnie w kwestyi „językowej“, chociaż, zdaje się, że rząd, pod którego władzą znajdują się wszystkie szkoły rolnicze w państwie, mógłby równie niezłomnie dbać o zachowanie języka rossyjskiego w wykładzie wówczas, gdy pod względem rolniczym jest zarząd ten niezaprzeczenie kompetentnym. W podobnych, czysto-praktycznych szkołach, na pierwszym planie stać powinna ich bezpośrednia korzyść. O epizodzie ze szkołami rolniczemi wspominamy na tem miejscu dlatego, że są one wystawione w prasie zagranicznej, jako jeden ze sposobów russyfikacyi, uznanej za niepotrzebną już przez prasę półurzędową.“

Kraj petersburski robi na powyższy wywód, następującą uwagę:

„Spór widocznie toczy się około pojmowania samego terminu: „wynarodowienie“. W teoryi, naturalnie, możliwe są rozmaite poglądy i tłómaczenia; w zastosowaniu atoli nie zawadziłoby dokładniej określać, gdzie mianowicie kończy się tolerancya narodowościowa, a gdzie się zaczyna narzucanie innej narodowości.“

(Pismo króla Szwecyi Oskara).

Pismo królewskie, które zarządza uwolnienie od obowiązków ministra szwedzkiego Selmera, skazanego wyrokiem trybunału państwowego na grzywnę pieniężną, opiewa w całej osnowie:

„Zgodnie z oświadczeniami moich poprzedników z lat 1827 i 1845, powtarzam najuroczyściej, iż żaden wyrok trybunału państwowego nie może być uznany jako rozstrzygająca interpretacya konstytucyi i tworzyć dla mnie lub moich następców jakiegokolwiek precedensu. Pod żadnym względem nie uważam się skrępowanym, tak na przyszłość, jak obecnie do administrowania krajem z powagą przysługującą królowi z mocy ustawy konstytucyjnej. Uważam za konieczne ze względu na pierwszy punkt orzeczenia trybunału państwowego oświadczyć, iż wyrok ten nie może dotychczas uznawanego prawidła konstytucyjnego zmienić albo unieważnić; według zasadniczych bowiem postanowień, każda zmiana konstytucyjna wymaga aprobaty królewskiej. Przy wstąpieniu na tron przysiągłem zachowywać konstytucyę tak, jak ją rozumiano z praktyki długoletniej i jak to zatwierdzali biegli i zawodowi prawodawcy, tudzież jak była wielokrotnie zatwierdzana uchwałami stanów [kra-]jowych (storthings). Przysięga ta zobowiązuje mnie do odmówienia sankcyi zmianom konstytucyi, któreby uchwalone być mogły przez większość zgromadzenia stanów. Przyrzeczenie bowiem uznania zmian, nie byłoby niczem innem, tylko wyrzeczeniem się praw, które konstytucya przyznaje królowi, które więc król obowiązany jest utrzymać i bronić. Obowiązania nadto, włożone na króla zjednoczonych krajów wymagają, ażebym wytrwał na stanowisku, które jedynie może zapewnić istniejący związek pomiędzy Szwecyą a Norwegią. Zwracam uwagę wszystkich podnoszących jednostronne zarzuty na rękojmie utrwalające istnienie unii, a jedną z najważniejszych rękojmij jest prawo królewskie co do sankcyonowania zmian konstytucyjnych w któremkolwiek z obu państw. Dawać uznanie wyrokowi, który wydany został na ministra stanu Selmera, znaczyłoby to przyjmować na siebie odpowiedzialność za wyrok i skutki, któreby mógł wywrzeć na kraj i unię. Jest to rzeczą jawną, że w postępowaniu sądowem i w złożeniu trybunału dopuszczono się nadużyć, które niezgodne są z zasadami bezstronnego wykonywania sądowego. Poczuwam się wszelako w warunkach obecnych do obowiązku i sądzę, że postępuję legalnie i z dobrem ojczyzny, zniewalając ministra stanu Selmera do ustąpienia. On sam życzył sobie ustąpić z rady stanu, postanawiam zatem, ażeby minister Selmer złożył piastowany urząd.“

KRONIKA

— Agenor hr. Gołuchowski, ordynat na Skale, nadał stypendyum o rocznych 200 zł. z fundacyi imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, przeznaczone dla ucznia szkoły gospodarstwa wiejskiego, panu Zygmuntowi Jakóbowi 2 im. Niewiadomskiemu, uczniowi I roku krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

— Wydział krajowy nadał na przedstawienie p. Stanisława Skarzyńskiego dwa stypendya po 160 zł. z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Kurzelińskiej, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, na rok 1883/4 pannie Oktawii, Annie, Franciszce 3 im. Boguszównej, uczennicy II klasy szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie i pannie Stefanii, Agacie 2 im. Ulenieckiej, uczennicy szkoły ludowej w Wołostkowie.

— Jubileusz Kochanowskiego. Lwowskie Koło literackie ogłosiło następujący program uroczystego obchodu trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego, mającego się odbyć w poniedziałek, d. 24 marca, w teatrze hr. Skarbka: Część I. Uwertura (Elegia Kurpińskiego), wykona orkiestra teatralna, pod dyrekcyą kapelmistrza p. Henryka Jareckiego. „Ku czci Kochanowskiego“, wiersz Maryi Konopnickiej, wypowie panna Stachowiczówna. „Tren X“ Kochanowskiego, na głos basowy, muzyka St. Moniuszki, wykona p. Leon Borkowski. „Psalm XLV i VI“ Kochanowskiego, muzyka z XVI wieku Mikołaja Gomułki, wykona lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ pod dyrekcyą p. St. Cetwińskiego. Część II. Uwertura, (Polonez St. Moniuszki na 4 wiolonczele), wykona orkiestra teatralna, pod dyrekcyą kapelmistrza p. Henryka Jareckiego. „Psalm XXVIII“, Kochanowskiego, na głos tenorowy, muzyka Aleksandra Zarzyckiego, odśpiewa pan Myszuga. Z pieśni Jana Kochanowskiego: *a*) Dobrodziejstwa Boga, *b*) Poeta rokuje sobie nieśmiertelność, wiersz do biskupa Myszkowskiego, wygłosi ⁂. „Psalm XCIII“ Kochanowskiego, muzyka Henryka Jareckiego, wykona lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia“, pod dyrekcyą kompozytora. Część III. „Odprawa posłów greckich“, Jana Kochanowskiego, z muzyką do chórów panien trojańskich, kompozycyi p. Henryka Jareckiego. Obraz z żywych osób. Kochanowski przyjmujący w Czarnymlesie odwiedziny hetmana Zamojskiego, pomysłu i układu p. Karola Młodnickiego. Początek przedstawienia o godzinie 7.

— Teatr. Dziś, we czwartek, 20 marca, dawno nie grana *Podróż do Afryki*, opera komiczna w 3 aktach Souppego. W głównych rolach wystąpią panie: Skalska, Boczkaj, Kasprowiczowa. Pp. Alma, Fontana, Myszkowski i inni. — Jutro, w piątek, 21 marca. Na dochód sympatycznego artysty Marcelego Zboińskiego,

po raz 1szy *Samobójstwo* (*Il suicidio*), komedya w 5 aktach z włoskiego Pawła Ferrari. Celina Chaumont, która powtórnie występowała w szeregu przedstawień w Wiedniu z wielkiem powodzeniem, zawiadomiła dyrekcyę teatru, iż 4 kwietnia przybędzie do Lwowa, a dnia następnego wystąpi pierwszy raz w *Kuglarce*, potem w *Rozwiedźmy się* i *Margrabin e*.

— **Kara śmierci** miała być dziś rano wykonaną w dziedzińcu sądu karnego w Krakowie, na wójcie Wojciechu Nowaku z Przewozu pod Wieliczką, który powodowany zemstą, nakłonił dwóch innych włościan do zamordowania w okrutny sposób niejakiego Łukasza Krzemyka i Marcina Mitka. Najj. Pan ułaskawił współwinnych, odmówił zaś ułaskawienia intelektualnemu sprawcy morderstwa, Nowakowi. Przewodniczący sądu karnego p. Czyszczan wczoraj o godzinie 10 rano odczytał wyrok skazanemu.

— **Z tajemnic miasta.** Przy ulicy Lwiej l. 7. znajduje się piętrowa rudera od lat kilku już delożowana, której rozebrania nie mógł dotąd urząd budowniczy przeprowadzić, gdyż współwłaściciele tej realności, dwaj starozakonni, ciągle się o nią procesują. Do piwnic tej kamienicy wchodzili ludzie, niemający schronienia, szukając tam pokryjomu nocnego przytułku. Wczoraj rano pewna zarobnica, nocująca w tych podziemiach, usłyszała jęk w ubocznej piwnicy, a nie spotkawszy już od dwóch dni ludzi, którzy zwykle w tejże nocowali, doniosła o tem spostrzeżeniu. Zarządzona bezzwłocznie wizytacya miejscowa wykryła, że zarobnicy Jan Dziubczyński i Jan Trzyszczakiewicz, tudzież włóczęga Marya N. znaleźli w tym lochu śmierć, skutkiem zaczadzenia. Dla ogrzania się, palili oni tam ogień na podłodze, piwnica zaś nie miała żadnego przewiewu, gdyż drzwi jej były ziemią zabite, a ci biedacy tylko przez otwór umyślnie w tym celu z góry wybity, wchodzili do jej wnętrza.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani R. B. dzierżawczyni gorzelni w Signówce, skradł niejaki L. G. 300 zł. gotówką, złoty medalion, złote i brylantowe kólczyki, tudzież sznurek pereł wartości 132 zł. — Znaleziono kluczyk składany nr. 2.586 do kasy wertheimowskiej, przed tygodniem na Szumanówce, oraz świadectwa szkolne Ignacego Zielińskiego. — Sąd kraj. karny w Krakowie poszukuje obwinionego o dwużeństwo Leona Wasilewskiego, pochodzącego z Król. polskiego, liczącego lat 30, wzrostu wysokiego.

— **Znana z procesu Schenka** Emilia Höchsmann, dla której złoczyńca ów czuł prawdziwą skłonność, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, uzyskała od c. k. Namiestnictwa w Bernie pozwolenie na zmianę nazwiska.

— **W przystępie obłąkania** odebrał sobie przed kilku dniami życie w Roterdamie niejaki dr. Schapira z Jerozolimy, który przed kilku miesiącami ofiarowywał rządowi angielskiemu oryginalny rzekomo rękopis części starego testamentu na sprzedaż za cenę miliona funtów szterlingów. Rękopis ten uznała komisya naukowa za podrobiony, poczem Schapira udał się do Holandyi i mieszkał od dni czternastu w jednym z hotelów w Rotterdamie, gdzie się też zastrzelił. Znaleziono w tłomokach jego, rozmaite karty z adresami antykwaryuszów londyńskich i jerozolimskich, kilka rękopisów angielskich i hebrejskich, oraz list, dowodzący, iż Schapira chory był na umyśle.

— **Najstarszym człowiekiem** na ziemi, jest według *Echa*, niejaki Sawiszczuk, zamieszkały obecnie przy najmłodszym synu swoim w Równie. Liczy on jakoby 130 lat, a jego potomkowie tworzą 50 rodzin. Sawiszczuk przebył sto lat w tej samej okolicy, przez lat 30 zaś mieszkał w Besarabii i w Turcyi, gdzie się dostał był do niewoli.

— **Zastawiona żona.** Jeden z dzienników monachijskich opowiada: Pewien kupiec tutejszy, znany jako wesoły towarzysz, lecz nieszczególny małżonek, ubiegłych zapust odwiedził z żoną znajomego swojego na prowincyi, z którym zostawał w stosunkach handlowych. W toku rozmowy zwierzył się temu ostatniemu, że zdarza mu się bardzo korzystny interes w okolicy, potrzebuje jednak włożyć weń natychmiast tysiąc mark, a wyjeżdżając z domu nie wziął z sobą pieniędzy. Zaproponował więc znajomemu, ażeby mu pożyczył tę kwotę, dodając, że załatwi zaraz ten interes, żonę tymczasem zostawi w jego domu, i z pieniądzmi wróci po nią. Propozycya została przyjęta, lecz upłynęło dni ośm, a dłużnik nie zgłaszał się. Wreszcie zniecierpliwiony wierzyciel zatelegrafował do niego z zapytaniem, co to jego milczenie ma znaczyć, ale i na ten telegram nie otrzymał odpowiedzi. W końcu sama zastawiona żona zaczęła być niespokojną i napisała do jednego z przyjaciół męża w Monachium, prosząc o radę. Teraz dopiero otrzymała od pana małżonka list następującej treści: „Droga żono, straciłem owe 1 000 mark i nie sposób mi wykupić ciebie, dopóki nie uporządkuję jakoś swoich finansów Cierpliwości, najdroższa!“ — Wierzyciel po tym liście dał zastawowi wolność, lecz wdrożył przeciw dłużnikowi kroki sądowe.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Koncert prof. M. Wolfsthala znakomitego skrzypka naszego** odbyty d. 17 marca, nastręczył nam ponowną, a bardzo pożądaną sposobność usłyszenia nietylko koncertanta ale i pięknej gry panny Kraus, jednej z najbardziej utalentowanych uczennic dyr. Mikulego. Gdybyśmy chcieli zdawać szczegółową sprawę ze świetnego wykonania *Adagia i Allegra* z koncertu *Gmoll* Moschelesa, który jako kompozycya stoi na rozstajnej drodze między epoką muzyki Mozartowskiej a ową, którą tak świetnie dla fortepianu zainaugurował i stworzył Chopin — musielibyśmy chyba powtórzyć wszystkie superlatywa w konwencyonalnych sprawozdaniach tak mocno już zużyte. Nie możemy jednak nie podnieść przy tej sposobności zalet szkoły fortepianowej dyr. Mikulego, tak znakomicie uwydatnionych w grze tej jego uczennicy. Obecnie rzadko już spotkać się można z akordami — tak zwanemi plaqué — w których wszystkie składające je tony z iście matematyczną precyzyą naraz się odzywają, z równą siłą i równą czystością. — Wobec gry dyletantów, wielu t. z. „mistrzów“ i nieznośnego łamania akordów, prawdziwą jest rozkoszą słyszeć akord lity, taką litą tercę, sekstę, oktawę, jakieśmy słyszeli przy wykonaniu dotyczących ustępów koncertu (przypominamy same wstępne akordy *adagia*, tercy i oktawy w finale). — Rzadko też dzisiaj, szczególnie od czasu jak grasować zaczęły po Europie erupcye wulkaniczno-fortepianowe („najgłośniejszym„ dziś wirtuozem fortepianowym w Niemczech jest p. Eugen d'Albert, zwany przez krytyków, nawet mu przychylnych *der Klavier-Vulkan*)“ — rzadko spotkać się można z poczciwem, starem, bez pomocy pedału wydobywanem legato, jakie podziwialiśmy w grze panny K. czy to w spokojnej kantylenie czy w w pasażach szybkich, stopniowo się wzmagających lub gasnących, zawsze jasnych, perlistych z tonem krągłym, dźwięcznym, pełnym, przy największej sile nigdy nie brzękliwym. Takiemi środkami technicznemi władając, uposażona duszą muzykalną pełną życia i temperamentu, p. K. idąc za wskazówką mistrza, łatwo wnika w ducha kompozycyi i oddaje każdy jej odcień z należytą barwą, ciepłem i energią. Wszystko to nadaje grze p. K. tę swobodę, to umiarkowanie i spokój, które są i pozostaną po wszystkie czasy piętnem prawdziwego artyzmu. Z tąd też rezultat osiągnięty był świetnym, oklaskom nie było końca, oklaskom licznej, przeważnie ze znawców złożonej i wybrednej publiczności. Przystępując wreszcie do właściwego koncertanta, na Wolfsthala, skonstatować naprzód musimy widoczny i bardzo znaczny postęp w grze jego w porównaniu do jego występów zeszłorocznych niemożemy również pominąć jego wielostronności. Kto go słyszał wiodącego prym w kwartecie Mendelssohna, wykonanym na pierwszym wieczorku Towarzystwa muzycznego, kto go słyszał grającego dziś silnym tonem i poprawnie trudny do zrozumienia, nieco po wagnerowsku zawiły koncert „z węgierska„ (*in ungarischer Weise*) kompozycyi Joachima, ten rzeczywiście mógł być zdumiony olbrzymiemi postępami tego artysty tak łatwo pokonywającego łamane sztuki w Sarassatego Fantazyi (raczej potpourri) z *Carmen* lub Ronde des lutins Bazziniego. Niepospolita technika, znakomite zrozumienie i panująca nad wszystkiem miara i spokój artystyczny. to główne zalety gry p. Wolfsthala, pragnęlibyśmy może więcej ciepła, werwy, chociaż i pod tym względem postępy zauważaliśmy wielkie, zwłaszcza w zagranej nad program „Romanza Andaluza“ Sarassatego i w przedostatnim numerze programu klasycznej Corellego *La folia*, które były oddane tak pięknie, że stanowiły świetną koronę koncertu. Do powodzenia całości znakomicie przyczynili się także akompaniatorowie, p. dyr. Mikuli w koncercie Moschelesa i p. Neuhauser w towarzyszeniu na fortepianie skrzypcom z taką skończoną znajomością rzeczy, że słuchacz odnosił wrażenie takiej nierozłączności, jakby solista i akompaniator stanowili duszę i ciało jednej istoty. Produkcye instrumentalne mile przeplatane były dwoma spiewami choralnemi „a capella„ z których drugi był mazurkiem kompozycyi pobratymca naszego Kojancica. Wykonane one zostały, jak na nasze stosunki — wcale dobrze, przez chór męski Tow. muz pod kierunkiem prof. Gerbicza.

* * *

— **Koncert p. Ludwiki Cognetti.** Kto nie ma sposobności bliższego zajmowania się ruchem muzycznym i sprawozdaniami o grze artystów, którzy jeszcze u nas nie występowali, ten, chociażby to był nawet prawdziwy miłośnik muzyki, z obojętnością pominął ogłoszenia od kilku dni znajdujące się na rogach ulic, a zapowiadające, że we środę ma wystąpić z koncertem panna Ludwika Cognetti. W skutek tego, a może też z powodu braku gorliwszej zachęty ze strony dzienników miejscowych, które zapewne z obawy przecenienia, co się już zbyt często zdarzało, ograniczyły się na krótkiej wzmiance o mającym się odbyć koncercie, sala towarzystwa muzycznego była wczoraj prawie pustą, gdyż zaledwo 6 rzędów krzeseł zajęła publiczność, wprawdzie bardzo doborowa, której też szczere, wyjątkowe uniesienia mogły artystce wynagrodzić moralnie zawód, który mimo to jednak nie przestaje być zawodem. Zawód ten jednak, jaki spotkał znakomitą artystkę wynagrodzonym być może i niewątpliwie wynagrodzonym będzie, gdyż panna Cognetti uproszona przez wszystkich, którzy mieli sposobność słyszenia jej gry znakomitej, obiecała wystąpić w poniedziałek z jednym jeszcze koncertem, na który niewątpliwie wszyscy miłośnicy muzyki, a jest ich sporo we Lwowie, pospieszą, by doznać — za co ręczymy — rzadkich nie codziennych wrażeń. Działalność artystyczna młodziutkiej koncertantki na szerszem polu trwa dopiero od lat dwóch, a od chwili pierwszego ukazania się panny Cognetti na koncertowej estradzie, podziw i opinia prawdziwych znawców postawiły ją od razu w rzędzie najznakomitszych artystów; to nie było zjawisko, któremu by przy pierwszych występach rokowano dopiero znakomitą przyszłość, od której by żądano dalszych jeszcze postępów: panna Cognetti obudziła od razu zachwyt i zdumienie skończonością gry swojej, niesłychaną jej pewnością, siłą i uczuciem zarazem.

Pełna zapału dla sztuki, artystka entuzyazm ten umie udzielić słuchaczom, którzy nie wiedzą co podziwiać więcej, czy świetnie wyrobiony mechanizm, czy równość rzadkich zalet w obu rękach, czy tę artystyczną miarę panującą nad każdem uderzeniem, czy jasność i czystość gry, odznaczającej się przytem niesłychanie subtelnem cieniowaniem i prawdziwie zdumiewającą siłą. Tem się wyłącznie zachwyca krytyk i znawca; szersza publiczność oceniając zresztą w całości mistrzowskie wykonanie, nie może też nie uledz urokowi nader zajmującej powierzchowności koncertantki, której pełna wdzięku twarzyczka umie wyrazić zarówno energię w miejscach wielkiej brawury i siły, jak i zachwyt w niezrównanie spiewnie traktowanych kantilenach. Uniesiona też i zachwycona publiczność po skończonym koncercie nie chciała sali opuścić, lecz tłumnie otoczyła koncertantkę; każdy pragnął być jej przedstawionym i choć w kilku słowach wyrazić swój podziw.

Zostawałaby nam jeszcze szczegółowa krytyka, a raczej pochwała pojedyńczych numerów programu. Zadanie to jest w niniejszym wypadku tem ułatwione, że bez przesady powiedzieć możemy, iż wszystko, co grała panna Cognetti, było równie świetnie, równie artystycznie wykonanem Z pięknego, najpiękniejsze podnosząc, wymienimy chyba cudownie odegrane „Du bist die Ruh“, „Erlkönig“ i walc z Fausta w transkrypcyach Liszta. „Traumeswirren“ Schumanna i nadzwyczaj trudną, a w niesłychanie szybkiem tempie wykonaną etude Rubinsteina. Zal nam nocturnu Chopina, który z programu usunięty został, w czem panna Cognetti kierowała się nader subtelnem uczuciem delikatności, dodając do zalet już wyrażonych rzadką jeszcze zaletę skromności.

Py.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa Banku włościańskiego.

Otrzymujemy następujące pismo:

Walne Zgromadzenie posiadaczy asygnat kasowych byłego c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego uchwaliło jednogłośnie na posiedzeniu, dnia 12 b. m. odbytem, przyjąć propozycyę ugodową, uczynioną przez Komitet obywatelski dla spraw Zakładu włościańskiego względem sposobu spłaty asygnat kasowych tego zakładu.

Warunki tej ugody są następujące:

a) najdalej do 1go maja 1884 upłacone będzie 50 prc. tj. połowa należytości, przypadającej za każdą asygnacyą w kapitale i procentach narosłych po dzień 1go stycznia 1884 roku.

b) od niespłaconej reszty opłacać będzie likwidacya trzy procentowe odsetki aż do czasu spłaty kapitału, lub ukończenia likwidacyi.

c) w miarę wpływów do funduszów Banku włościańskiego na ten cel wyłącznie przeznaczonych, a bliżej określonych w projekcie likwidacyi Banku włościańskiego w dziennikach krajowych ogłoszonym, nastąpią dalsze spłaty na rachunek tych asygnat kasowych, aż do pełnej wartości takowych, jeżeli tylko na to te fundusze wystarczą;

d) finalne zawarcie tej ugody zawisło jednak od dwóch okoliczności, a mianowicie aby:

1. wszyscy posiadacze asygnat kasowych tę ugodę przyjęli, i to przyjęcie przez złożenie asygnat kasowych do rąk trzecich stwierdzili, i

2. by ogółem cały projekt tej likwidacyi przez inne do tego powołane, we wzmiankowanym projekcie ugody wymienione czynniki, zatwierdzony został.

Celem przeprowadzenia tej ugody, które Walne Zgromadzenie ze względu na stan funduszów Banku włościańskiego za korzystną uznało, wzywamy w myśl odnośnej uchwały Walnego Zgromadzenia wszystkich posiadaczy asygnat kasowych Banku włościańskiego, aby złożyli swe asygnaty kasowe najdalej do 25 b. m. albo u jednego z niżej podpisanych członków komitetu, lub też w jednej z następujących instytucyi we Lwowie, a to:

1. w gal. Kasie Oszczędności, 2. w c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznym, 3. w gal. Banku kredytowym, 4. w galic. Banku krajowym.

Składający swe asygnaty u któregoś z członków komitetu otrzyma na te asygnaty kwit depozytowy w jednym egzemplarzu, zaś składający swe asygnaty w której z wymienionych instytucyj, otrzyma kwit depozytowy w dwóch egzemplarzach, z których jeden egzemplarz zatrzyma u siebie, a drugi winien złożyć u któregokolwiek z członków komitetu.

Skoro finalna ugoda zawartą zostanie i likwidatorowie Banku włościańskiego do wypłaty pierwszej połowy należytości za asygnaty przystąpią, ogłosimy to w dziennikach krajowych.

Członkowie komitetu zajmą się bezpłatnie, zaś powyższe instytucye za bardzo umiarkowaną prowizyą, inkasowaniem przypadających 50 prc. na asygnaty kasowe i każdy z posiadaczy asygnat odbierze następnie swą należytość wraz z asygnacyami, na których uwidocznioną zostanie zarówno dokonana 50 prc. spłata, jakoteż i klauzula, że przez przyjęcie tej spłaty posiadacz tej asygnaty kasowej stwierdził, iż zgadza się na proponowany przez likwidatorów sposób umorzenia jego należytości z tej asygnacyi kasowej pochodzącej.

Po uskutecznionej spłacie pierwszej połowy należytości za asygnaty kasowe komitet nie przestanie czuwać nad dalszem przeprowadzeniem likwidacyi i nad dopełnieniem warunków ugody.

We Lwowie, d. 16 marca 1884.

Józef br. Brunicki w Bereżnicy, poczta Stryj. Henryk Blumenfeld, aptekarz we Lwowie ulica Zółkiewska, Bolesław Weryha Darowski, nadinżynier kolei Arc. Albrechta we Lwowie, ul. Teatralna 7, August Schellenberg, bankier we Lwowie, ul. Hetmańska l. 10, dr. Teobald Semilski, adwokat we Lwowie, ul. Jagielońska l. 3, dr. Tadeusz Skałkowski, adwokat we Lwowie, ul. Kościuszki l. 10, dr Karol Stromenger adwokat we Lwowie, ul Karola Ludwika l. 5.

OSTATNIA POCZTA

Presse donosi pod d. 18 b. m.: Najj. Pan przyjmował dzisiaj deputacyę złożoną z ks. Adama Sapiehy, ks. Sanguszki, hr. Artura Potockiego i dr. Alfreda Zgórskiego przybyłą do Wiednia w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego.

Ambasador rossyjski przy Dworze wiedeńskim ks. Łobanow-Rostowski udał się przedwczoraj w sprawach prywatnych na kilkudniowy pobyt do Petersburga. Zastępować go będzie radca ambasady Fonton.

Izba deputowanych przyjęła wczoraj bez zmiany dziewięć tytułów budżetu ministerstwa oświaty. Dep. Wurmbrandt zaznaczył konieczną potrzebę napisania dzieła etnograficznego o Austryi.

Dep. Adamek popierał rezolucyę komisyi, żądającą podwyższenia subwencyi na restauracyę katedry praskiej, i domagał się aby w ogóle więcej przeznaczano na utrzymanie pomników historycznych i sztuki, szczególniej w Czechach.

Dep. Wurmbrandt przemawiał za założeniem muzeum wyrobów gipsowych w Wiedniu.

Dział budżetu ministerstwa wyznań przyjęty został we wszystkich tytułach, przeważnie bez dyskusyi.

Dep. Kowalski zalecał rządowi usilnie, aby zadość uczynił życzeniom greckokatolickiego kościoła w Galicyi.

Przy tytule „szkoły wyższe“ polemizował dep. Sturm z dep. Greuterem, a następnie rozwodził się nad kwestyą obu uniwersytetów w Pradze, i oświadczył, że profesorowie uniwersytetu niemieckiego nie mogą oddać się wyłącznie naukom, ponieważ muszą toczyć walkę o byt.

Dalszy przebieg wczorajszych obrad streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

W najbliższym czasie, jak się zdaje, będą musiały być rozpisane trzy wybory do Izby deputowanych. Dep. Ignacy Zborowski, mianowany w tych dniach prezydentem sądu krajowego w Krakowie, zamierza podobno złożyć mandat poselski, hr. Jan Harrach wchodzi po śmierci swojego ojca do Izby panów, jako dziedziczny jej członek, a dzisiejsze dzienniki przynoszą wiadomość, że dr. Schaup, deputowany Izby handlowej w Lincu, złożył także mandat. Ustąpienie dr. Schaupa zostało spowodowane wynikiem wyborów w Izbie handlowej w Lincu, przy których dr. Schaup pozostał w

mniejszości, a tem samem czuł się obowiązanym do złożenia mandatu, nie chcąc reprezentować w parlamencie tej Izby handlowej, do której sam nie należy.

Według dzienników wiedeńskich, ministerstwo oświaty w porozumieniu z ministerstwem skarbu zarządziło, że w tych wypadkach, w których dodatek do funduszu religijnego na dziesięciolecie 1880 do 1890 już jest wymierzony, albo fasya już wniesiona, obowiązani mają celem obliczenia dochodu z gruntu na podstawie nowego katastru i nowego podatku złożyć dodatkowe fasye do rąk właściwej władzy najdalej w przeciągu dwóch miesięcy od chwili prawomocności tego rozporządzenia.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: „To jedno możemy skonstatować jako rzecz pewną i nieulegającą najmniejszej wątpliwości, że klub czeski postanowił do możliwych granic okazać swoją skłonność do ugody i gotów jest każdej chwili stwierdzić ją czynem Niemcy czescy mogą się o tem przekonać, skoro sami zechcą. Mogą każdej chwili otrzymać pewną i niezbitą rękojmię, że przewódcy czescy pragną szczerze i uczciwie porozumienia i gotowi je okupić nawet ofiarami, naturalnie w zakresie możliwym i zgodnym z honorem narodu czeskiego."

Parlament niemiecki przekazał komisyi budżetowej przedłożenie, odnoszące się do marynarki a żądające $18^{3}/_{4}$ mil. marek na zakupno łodzi torpedowych, bateryj torpedowych i na uzupełnienie umundurowania wojska marynarki.

Kuryer Poznański pisze na czele najnowszego numeru:

„Ks. kardynał arcybiskup opuszcza z dniem 1 kwietnia apartamenta, które dotąd zajmował w Watykanie przy dziedzińcu św. Damazego, i przenosi się do pałacu Antici Mattei.

Wiadomość powyższa usuwa też zupełnie dawniejszą kombinacyę, dotyczącą zamianowania Jego Eminencyi biskupem suburbikarnej dyecezyi Frascatti, oraz poprzedzającej to zamianowanie rezygnacyi z arcybiskupstwa gnieznieńsko-poznańskiego.

Jesteśmy przekonani, że liberalne dzienniki niemieckie, które przez długie lata pobyt księdza kardynała w Watykanie wyzyskiwały, celem podejrzywania go o wpływanie na Papieża w duchu „nieprzejednanym" i nieprzyjaznym dla Niemiec — nie omieszkają także wyzyskać tej zmiany mieszkania w sposób, który nie trudno przewidzieć.

Możemy czytelników naszych zapewnić że jedynie względy i potrzeby, wywołane nominacyą Jego Eminencyi na ważny i wysoki urząd sekretarza memoryałów, spowodowały tę zmianę."

Telegram rzymski potwierdza wiadomość, że Papież na najbliższym konsystorzu poruszy w swojej alokucyi także sprawę zajęcia dóbr Propagandy.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu, że rząd włoski zamierza zamienić na rentę także dobra apostolskiego penitencyariatu przy kościele św. Piotra. Kolegium to, przy którem znajdują się spowiednicy wszystkich cywilizowanych narodów, zostało założone w r. 1570 przez Piusa V i aż do czasu zniesienia w r. 1774 zakonu Jezuitów, było przez ten zakon zawiadowane. Papież Klemens XIV przeniósł urząd penitencyaryuszy na zakon Franciszkanów (minorytów), którego sam kiedyś był członkiem.

Z Belgradu donoszą, że rząd serbski zamierza 30 do 40 swoich urzędników umieścić w służbie austryackiej, aby poznali dokładnie służbę administracyjną. Na odnośne zapytanie rządu serbskiego miał dać rząd austryacki przychylną odpowiedź.

Dzienniki berlińskie donoszą z Petersburga, że współpracownik wychodzącego tam w języku niemieckim *Herolda*, fejletonista Goldschmidt, otrzymał rozkaz od naczelnej władzy policyjnej opuszczenia Petersburga w ciągu siedmiu dni. Rozkaz przysłany został z biura policmajstra wydawcy *Herolda*, a za przyczynę wydalenia podają wycieczki autora przeciw policyi petersbuskiej.

Temps i inne półurzędowe organa potwierdzają oświadczenie prezesa gabinetu Ferryego, iż rząd francuski, po zajęciu Bakninhu poczytuje wyprawę zbrojną do Tonkinu za ukończoną. *Paris* donosi, iż rząd posiada liczne znalezione w Sontaju dokumenta, w których znajduje się dowód, iż rząd chiński moralnie i materyalnemi środkami popierał opór „czarnych sztandarów" w Tonkinie. Na podstawie tych dowodów mogłaby Francya śmiało żądać odszkodowania od Chin.

Utrzymanie pokoju w dniu 18 b. m. w Paryżu zawdzięcza rząd nadzwyczajnej czujności. którą w dniu tym rozwinął. Na placu Inwalidów, Bastylli, na cmentarzu Père Lachaise i innych cmentarzach rozstawione były gęsto straże policyjne, którym polecono w razie podejrzanego gromadzenia się publiczności, natychmiast uwiadomić o tem urzędników, czuwających nad bezpieczeństwem publicznem. Przy grobie Thiersa postawiono dwunastu policyantów, którzy zresztą nie krępowali swobodnego ruchu, lecz czuwali nad miejscem, ażeby go komuniści nie znieważyli. Na obu wielkich cmentarzach gromadzili się robotnicy i składali wieńce, czego im nie wzbraniano. Do godziny piątej były zarządzone środki ostrożności na wielkie rozmiary. W koszarach na polu Marsowem skonsygnowane były wojska, gotowe wyruszyć na każde skinienie. Trzy szwadrony kawaleryi stało w pogotowiu na Quai d'Orsay, batalion piechoty pomiędzy placem Bastyli a cmentarzem Père Lachaise. Cała milicya miejska znajdowała się także pod bronią. Tylko te środki zbyt widoczne odwiodły anarchistów od zwoływania zgromadzeń na placach publicznych.

Z Londynu donoszą, że przesilenie gabinetowe dotychczas nierozstrzygnięte. P. Gladstone udaje się na cały tydzień na wieś w celu poratowania zdrowia, a walkę z koalacyą konserwatystów, radykalnych i Irlandczyków poruczył tymczasem podsekretarzowi stanu lordowi Fitzmaurice i ministrowi wojny margr. Hartington.

W Londynie otrzymano z Sudanu wiadomość, że Osman Digma nie stracił bynajmniej otuchy i przygotowuje nową walkę. Przychylni Anglikom szejkowi twierdzą, że Osman zechce teraz ogłosić naprawdę wojnę świętą. Dowódcy angielscy z Suakimu oświadczają, że pochód do Berberu jest niemożebny bez świeżych posiłków, a nim te przybędą nastąpią takie upały, że Europejczycy będą mieli do walczenia z niesłychanemi trudnościami klimatycznemi.

Z Aleksandryi donoszą o odbyciu przez angielską flotę wojenną manewrów połączonych z salwami dział flotylli, co mocno zaniepokoiło mieszkańców i dało powód do rozmaitych pogłosek nieuzasadnionych

---

Ogłoszony w Chrystyanii wyrok sądu państwowego skazuje także ministra Kierulfa na tej samej zasadzie, na podstawie której zapadł wyrok przeciw Selmerowi. Kierulf skazany został prócz tego na ponoszenie kosztów procesu w sumie 600 koron, które zapłacić ma oskarzycielom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 marca. W dalszym ciągu obrad Izby deputowanych poseł Sturm krytykował sprawę podziału praskiego ogrodu botanicznego i wniósł rezolucyę, żądającą urządzenia własnej pracowni botanicznej na czeskim uniwersytecie w Pradze. Deputowany Widersperg odparł na to, że wniosek podziału praskiego ogrodu botanicznego wyszedł od profesorów niemieckich, ubolewał dalej z powodu zniesienia akademii medycznej *Josephinum*, przedstawiał niedostateczność środków naukowych na czeskim wydziale medycznym, i postawił w końcu wniosek o złożenie ankiety dla rewizyi przepisów o rygorozach medycznych. Deputowany Wildauer polemizował przeciw deputowanemu ks. Greuterowi, omawiał stosunki zachodzące na insbruckim uniwersytecie, i domagał się uchylenia licznych braków. Deputowany Tilscher mówił o niedostatkach, zachodzących na chemicznym fachowym oddziale czeskiej akademii technicznej, żądał wstawienia już do tegorocznego preliminarza 50.000 zł. na przebudowanie takowego (wniosek ten został dostatecznie poparty) i polemizował z kilku mowcami, którzy zabierali głos na wczorajszem posiedzeniu. Izba przyjęła wniosek o zamknięcie rozpraw. Jutro przemówią jeszcze Süss i Greuter, jako mowcy generalni.

Wiedeń, 19 marca. Wobec niezgodnego z prawdą doniesienia jednego z porannych dzienników, *Wiener Abendpost* została upoważnioną do oświadczenia, że zarząd skarbowy zaopatrzony jest najzupełniej w gotówkę w złocie, potrzebną na wykupienie kuponu kwietniowego od złotej renty.

Wiedeń, 19 marca. *Pol. Corr.* donosi, że wspólny minister skarbu p. Kallay przedsięweźmie i tego także lata podróż do Bośnii i Hercegowiny.

Do rady miejskiej z pierwszego okręgu został wybrany Grossinagg. Kontrkandydatem był Wiener.

Komisya kolejowa uchwaliła jednogłośnie przejść do rozpraw szczegółowych nad nową ustawą o kolejach lokalnych.

Wiedeń, 19 marca. Dzisiaj odbyły się pierwsze tegoroczne manewra wiosenne, w obecności Najj. Pana, na wyżynach Dornbachu w kierunku Pötzleinsdorf. Najd. Cesarzewicz dowodził swoją dywizyą. Najj. Pan chwalił dzielną postawę i dobrą prezencyę wojska.

Serajewo, 19 marca. Podpisany został dzisiaj układ, na mocy którego zarząd krajowy poruczył tutejszemu oddziałowi banku *Union* zająć się sprzedażą tytoniu w Bośnii i Hercegowinie.

Belgrad, 19 marca. Doniesienia o wrzekomych reklamacyach rządu w sprawie posła Persianiego i domaganiu się jego odwołania, są nieuzasadnione.

Prezes gabinetu polecił komisyi złożonej z 14 członków, poczynić odpowiednie przygotowania na uroczyste przyjęcie Najdost. Cesarzewiczowstwa austryackich.

Bern, 19 marca. Sygnalizowana uchwała rady związkowej została wywołaną w skutek ponownej interwencyi austro-węgierskiej policyi u władz kantonalnych, a to z powodu zbrodni, jakich dopuścili się anarchiści w czasach ostatnich w Wiedniu i innych miejscowościach. W okólniku do rządów kantonalnych rada związkowa położyła nacisk na to, iż pominąwszy już znaczenie tej kwestyi, ze stanowiska prawa karnego, ma ona wielki interes dla samego Związku, gdyż rada związkowa może być powołaną do zastanowienia się nad tem, czy ze strony Związku nie zachodzi potrzeba przedsięwzięcia zarządzeń dla zabezpieczenia wewnętrznego i zewnętrznego spokoju rządów związkowych.

Bern, 19 marca. Rada związkowa uchwaliła uważać czyny, z powodu których zarządzono śledztwo przeciw anarchistom, jako zwykłe zbrodnie, podpadające pod kantonalny kodeks karny.

Rzym, 19 marca. Izba na tajnem posiedzeniu uchwaliła 267 głosami przeciw 130, wystawić pomnik zmarłemu w tych dniach Selli.

Rzym, 19 marca. Izba wybrała 228 głosami deputowanego Coppino swoim prezydentem. Cairoli otrzymał tylko 145 głosów.

Rzym, 19 marca. Dzienniki konstatują silne wrażenie, wywołane uchwałą Izby w sprawie wyboru prezydenta. *Opinione* twierdzi, że położenie jest poważne. *Diritto* powtarza z zastrzeżeniem pogłoskę, iż Coppino nie przyjmie prezydyum, a gabinet poda się do dymisyi.

Newcastle, 19 marca. Pancernik chiński *Nanking*, który zawinął tutaj w dniach ostatnich, w celu zabrania z sobą dział armstrongskich, został podobno zatrzymany na rozkaz władz. Miało to nastąpić z powodu francusko-chińskiego zatargu.

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Namiestnik Galicyi, Filip Zaleski, miał wczoraj o godzinie 2 po południu dłuższe posłuchanie u Najj. Pana. Miał także p. Namiestnik audyencyę u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 20 marca. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych poseł Raic wniósł rezolucyę domagającą się utworzenia trzech katedr słowiańskich dla przedmiotów prawniczych na uniwersytecie w Gracu.

Praga, 20 marca. (*Tel. pryw.*) *Politik* ogłasza artykuły nadesłane od jej przyjaciół politycznych, z któremi jednak, jak oświadcza, niezupełnie i nie bezwarunkowo się zgadza. Artykuły te starają się przekonać, że nad propozycyami ugodowemi łatwiejszą byłoby dla Czechów dyskusya, gdyby propozycye te nie w Radzie państwa, lecz do Sejmu zostały wniesione.

Peszt, 20go marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj aresztowano służącego pewnej wysoko postawionej osobistości. Służący ten miał w planie zamach *à la* Majlath.

Berlin, 20 marca. (*Tel. pryw.*) *Berl. Tagblatt* donosi z Petersburga: Ogłoszenie pełnoletności carewicza nastąpi dnia 18 maja w Moskwie.

Berlin, 20 marca. Przybył tu wczoraj wieczorem ambasador książę Orłow wraz z sekretarzem ambasady Murawiewem.

Poznań, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Tutejszy oficyalny *Posner Tagblatt* donosi, że w pewnych dobrze poinformowanych kołach uważają księdza prałata Likowskiego, który pierwotnie miał być koadjutorem, jako domniemanego nowego arcybiskupa dla dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

Bukareszt, 20 marca. (*Tel. pr.*) Poseł rossyjski hrabia Urusow uskarżał się przed ministrem spraw zagranicznych, z powodu zachowania się niektórych półurzędowych wrzekomo dzienników. Na to odpowiedziano mu, że sekretarz tutejszego poselstwa rossyjskiego Ismolski ogłaszał od dłuższego czasu w dziennikach rumuńskich nieprzyjazne dla gabinetu Bratiana artykuły.

Rzym, 20 marca. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby znajduje się instalacya nowego prezydenta, z czego wnoszą, że Coppino przyjmie wybór.

Londyn, 20 marca. Gladstone wyjechał wczoraj popołudniu do Coombe, gdzie zabawi do poniedziałku. Lekarze zalecili mu zupełny spokoj.

Stokholm, 20 marca. Królewicz został mianowany wicekrólem Norwegii.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 20 marca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 325·50, Anglo-Austr. 116·75, Unionbank 112·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 143·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor $9·61^{1}/_{2}$, Rubel papierowy $1·21^{3}/_{4}$. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 20go marca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·25 do 30·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 42 do 9·44 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 174·— m., żyto —·— m., spiritus 46·50 olej rzepakowy 59·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 48·90 fr., olej rzepakowy 72 25 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

We Czwartek dnia 20 marca 1884

Po raz dziewiąty:

PODRÓŻ do AFRYKI

opera kom. w 3ch aktach, muzyka F. Soupe'go przekład A. Urbańskiego.

Kapelmistrz p. H. Jarecki Reżyser p. T. Skalski

O S O B Y:

Tytania Fanfani . .	Pni Skalska
Fanfani-Pasza, jej wuj .	P. Fontana
Mirandillo, europejczyk .	P. Myszkowski
Antarzid książe Maronitów .	P. Alma
Tessa, modystka z Palermo	Pni Bocskaj
Buccametta, jej matka .	Pni Kasprowiczowa
Perikles, oberżysta w Kairo	P. Fedyczkowski
Nakid, Kopta handl. truciznami	P. Krykiewicz
Sebil, abisyńska niewolnica	P. Iżakówna
Hosz, posług. w oberży Periklesa	P. Bąkowski
Mueziu	P. Guberski
Maronita . . .	P. Gimpel
Jozef, rzezaniec . . .	P. Pietraszewski
Tragarz . . .	P. Chudkowski
Pierwszy) sais laufer .	P. Łomiński
Drugi) .	P. Lipiński

Maronici służba hotelowa, goście Fanfani-Paszy, handlarze niewolników, oddaliski, lud arabski. — Rzecz dzieje się w Iszym akcie w hotelu „Faraonów" w Kairze, w IIgim w willi Fanfani-Paszy nad Nilem, w IIIcim na puszczy.

Pani Skalska odśpiewa w akcie 3cim walca komp. Strausa p. t. „Wiosenne głosy".

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 miu 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godzo 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę czytelników na inserat Magazynu du Printemps w Paryżu.

9.

Wczorajsza awantura w teatrze.

Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia w teatrze, szalone krzyki: „za drzwi! wyprowadzić go! etc..." dały się słyszeć przeciwko przygnębionemu jakiemuś jegomości, który siedząc w krzesłach, dostał ataku kaszlu, nie będąc w stanie sie powstrzymać. I znowu hałas i krzyki ze wszystkich stron dały się słyszeć: „za drzwi dychawicznego, wyprowadzić zakatarzonego...". W tem jeden z widzów, oddalony od chorego o kilka rzędów krzeseł, przy pomocy uprzejmych osób podał mu małe pudełko, zawierające pastylki Gérandel'a, które uśmierzyły napad ku wielkiemu zdumieniu wszystkich, tak, że kaszel nie powrócił w ciągu wieczora, co pozwoliło owemu jegomości, po serdecznem podziękowaniu sąsiadom, pozostać spokojnie do końca przedstawienia.

Jeden z obecnych lekarzy, zapytywany w tym względzie, utrzymywał przy nas, że przypisuje natychmiastowe działanie tych pastylek smołowych Gerandel'a temu, iż działają one wprost za pomocą chłonienia na dychawki i kanały oddechowe, gdy tymczasem większość preparatów smołowych, używanych w różnych kształtach cukierków, słodyczy, kapsułek, po dostaniu się do żołądka, spożytą zostaje przez organa trawienia.

Pastylki smołowe Gérandel'a są jedyne, jakie wynagrodzone zostały przez komitet Sędziów na wystawie powszechnej w Paryżu w 1878 r. i wypróbowane, w skutek orzeczenia komitetu zdrowia. Upoważnione do wprowadzania do Rossyi przez ministeryum, na zasadzie orzeczenia i potwierdzenia przez komitet lekarski w Petersburgu.

Pudełeczka zawierają 72 pastylek i znajdują się we wszystkich aptekach; sprzedaż hurtowna u wynalazcy p. Gérandel, aptekarza w Sainte-Ménehould (Francya).

We Lwowie: w aptekach pp.: Mikolascha i Krzyżanowskiego.

„Echo Muzyczne i Teatralne"

jedyny organ polski, poświęcony wszystkim działom sztuki, wychodzi raz na tydzień co sobotę z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nut. Zamieszcza prace pisarzy wsławionych na polu estetyki, krytyki, historyi, belletrystyki i poezyi; obok wybitnych sił polskich posługuje się znakomitymi pisarzami **zagranicznymi**, nadsyłającymi wyłącznie **do Echa** prace swe w oryginale, niemniej daje utwory muzycznych krajowych i europejskich kompozytorów.

„**Echo**" daje rocznie 80 arkuszy tekstu, 60 arkuszy nut oraz liczne illustracye. Portretuje pisarzy, muzyków oraz artystów wsławionych na polu swej działalności, lub też zajmujących w danej chwili uwagę ogółu, niemniej illustruje grupy sceniczne i daje inne produkcye sztuki.

W nadchodzącym kwartale II oprócz innych prac, zamieści nowele: **Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa**, niemniej „Na stypie", nową komedyę Józefa Blizińskiego, **oraz niedrukowaną nigdzie powieść Juliusza Słowackiego.** Z kompozycyi zaś muzycznych utwory Gounoda, Moniuszki (pośmiertne), Massenet'a, Wieniawskiego, Paderewskiego, Jareckiego, i innych. **Cena prenumeraty w Austryi kwartalnie z przesyłką 3 złr. w. a.**

Przytem Redakcya zawiadamia, że ulegając licznym życzeniom, weszła w umowę z drezdeńską firmą „Remmler & Jonas", w skutek której jest w możności udzielać bezpłatnie prenumeratorom wnoszącym przedpłatę za kwartał II III i IV, album fotodrukowe złożone z 6 wielkiego (poczwórno-gabinetowego) formatu portretów: Heleny Modrzejewskiej, Adeliny Patti, Henryka Sienkiewicza, Aloisego Żółkowskiego, Edwarda Paillerona. i Arigo Boito.

Adres Redakcyi: Warszawa Senatorska 18.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20go marca 1884

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. Z. Radzymiński z Krakowa A. Smoleński z Szowska. M. Komarnicki z Horpina. M. Lechmann z Wiednia. Dr. K Körbl z Hall.

Hotel Angielski.

Pp. I Chmielowski z Ponikwy. A. Aulich z Łackiego W. Celowski z Wojsławia. M Bałabanski z Nowego Sącza. A. Michalewski z Tarnowa W. Scislawski z Tarnowa.

Hotel Langa

Pp A. Horn z Wiednia. A Guton z Lyonu. F. Weber z Wiednia. T. Tiede z Batumu.

Hotel Krakowski

Pp I. Hełczyński z Zborowa. I. Ramult z Woli Wysockiej. F. Erbes z Żółkwi.

Hotel Warszawski

Pp. Dr. W. Rojecki z Stanisławowa. W. Patraszewski z Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 20 marca 1884.

Barometr 733.47mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.0 C. Psychrometr wilgotny 4.0°C. Prężność pary 5 5mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr W8 Ozon 8

Temperatura powietrza 4.0 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.17mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.8 C.

Najniższa temperatura w nocy 4.1 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4 2 mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^{0}50' \ \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 21 marca 1884

E. $= + 7^{m} \ 7,^{s}_{88}$. $\Theta^{0} = 23^{h} \ 57^{m} \ 21,^{s}_{99}$.

Zachód słońca 20go marca 6h. 12m., 0; wschód 18h. 5m., 3.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1; ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 23,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równomocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

19 marca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$732,_{60}$	$730,_{48}$	$728,_{27}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+7,_{8}$	$+3,_{6}$	$+2,_{3}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+5,_{5}$	$+3,_{4}$	$+3,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{4}$	$5,_{7}$	$5,_{8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	68	97	87
Stan nieba.	5	10	10
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	nw.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opada mierzona o 2^h $5,^{mm}_{0}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h $+ 9,_{0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h $+ 1,_{9}$.			

(N. B. 20/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 21/3).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze wyższej od średniej marca, stan nieba zmienny, pogoda w dzień możliwa, wieczorem i w nocy powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 marca 1884.

		płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	297	50	300	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	173	...	176	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bieżącego	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	bieżącego	90	50	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bieżącego	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bieżącego	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa . .		17		19	—
„ „ Stanisławowa .		22	50	24	50
6 Monety.					
Dukat holenderski . . .		5	61	5	71
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	57	9	67
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	20	1	22
100 marek niemieckich . . .		58	85	59	70
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.85	81.—
kwiecień-październik	80.85	81.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.2
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.—	136 25
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	170.—	170 25
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	170.—	170 25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	15 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 25	95.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.90	102.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,—
Galicyi	99.80	100 30
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	1 0.—	100 50
Węgier	100.70	101.20
3. A k c y e.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	322.—	322.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	805. —
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	845.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	230 .50	230.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k	2704 —	2708 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k. .	298.50	298.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	174.25	174.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.40	317.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	143.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167. —	167.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101. —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99 70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.25	97.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100. 5	101.—
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.70	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.30	96.70
z r. 1867 .	101.—	02.—
z r. 1868 . .	97 90	98.30
z r. 1872 . .	97.2	97 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.90	98 30
6. L o s y.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	111 —	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 60	12.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.60
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17.50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.50	9.62.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 19 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze . .	80	90
Renta w złocie	102	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	30
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	325	—
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61½
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich .	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 378. (1700 3—3)

W dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1884, o 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nr. 69 w Wysoce położonej, Józefa Łyczki własnej, na rzecz Zakładu kred. włoś. pto 13 rat pożyczkowych po 18 złr. wa. i resztującego kapitału 34 zł. 7 ct. wa. zpp.

Cena wywołania wynosi 550 złr, wadyum 55 zł. wa

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, 31 grudnia 1883

L 4797. (1680 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Emila Korna z Żywca 555 złr. 56 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności należące do:

Józefa i Anny Fułatów l. 131, oszacowana na 360 złr.;

Jana i Barbary Jarców, l. 131, oszacowana na 440 złr.

Stanisława i Agnieszki Grzegorzków, l. 168, oszacowana na 450 złr.;

Józefa Grzegorzka, l. 172, oszacowana na 660 złr.;

Jana Tondytko, l. 230, oszacowana na 600 złr.,

w trzech terminach: dnia 23 kwietnia, 27 maja i 27 czerwca 1884, każdego razu o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa. Wadyum 10 proc.

Milówka, dnia 30 listopada 1883.

Licytacye.

L. 743. (1720 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia kwoty 5000 złr. wa. z pn. z większej sumy 6300 zł w. a pochodzącej publiczna przymusowa sprzedaż realności poc. lk. 385 w Rohatynie położonej Józefa Ignacego Dezyderyusza 3 im. Włosławskiego własnej na rzecz Tadeusza Wasylewskiego jako cesyonaryusza w tymże sądzie na dniu 15 kwietnia i 15 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5862 złr. 90 ct. wadyum 586 złr. 29 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności nakoniec ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gdyby realność na powyższych 2 terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 16 maja 1884 o godzinie 10 rano.

Rohatyn, dnia 31 stycznia 1884.

L. 4244. (1762 2—3)

Wojniłowski ck sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie Szymona Hochweisa przeciw Iwanowi Bełej Petrow pto 200 złr. wa. z pn. przedsięweźmie dnia 31 marca i 28 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tusądowym budynku egzekucyjną sprzedaż jednej niewydzielonej połowy posiadłości wykazem hip. nr. 90 i całej wykazem hip. nr. 91 księgi gruntowej dla gminy Wojniłów objętej Iwana Bełeja Petrow własnych posiadłości, z tem, że posiadłości te przy powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cenę wywołania obu tych razem sprzedać się mających posiadłości wynosi 557 zł. 50 ct. wa. wadyum zaś gotówką złożyć się mające 86 zł. wa.

Gdyby realności te przy tych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 maja 1884 o godzinie 9 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu pod tym rygorem wzywa, że niestający wierzyciele uważani będą za przystępujących do wniosków większości tych którzy staneli.

Ekstrakta tabularne, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się Iwana Bełeja Petrow, Szymona Hochweisa, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Kałuszu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 lutego 1883 na sprzedać się mających posiadłościach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora p. Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.

Wojniłów, 10 listopada 1883.

L. 17656. (1754 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera 500 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 17 w Bykowie wykazem hip. 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej dłużnika Mikołaja Hliwki własnej i połowy realności pod l. k. 15 w Bykowie wykazem hipot. 108 tej księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej z realności pod l. k. 15 w Bykowie wykazem hip. 141 tej samej księgi gruntowej objętej tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej w dniu 23 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa mianowicie realności pod l. 17 w kwocie 2835 zł. a części realności pod l. 15 na kwotę 1835 złr. wyprowadzona. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Rosenbach.

Z c. k. sądu pow. miejs. deleg.

Przemyśl, 7 listopada 1883.

L. 1355. (1151 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 maja, 27 czerwca i 12 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 rep. 93 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Gajdka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tytułem:

resztv 7 raty dnia 1 lutego 1880 płatnej 37 złr. 12 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1880 do dnia zapłaty 8 raty z dnia 1 sierpnia 1880 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1880 do dnia zapłaty 9 raty z dnia 1 lutego 1881 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1881 do dnia zapłaty 10 raty z dnia 1 sierpnia 1881 37 złr. 50 ct;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1881 do dnia zapłaty 11 raty z dnia 1 lutego 1882 37 złr. 50 ct;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1882 do dnia zapłaty 12 raty z dnia 1 sierpnia 1882 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1882 do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej 1 złr. 12 ct

9 pr. zwłoki do 15 stycznia 1883 do d. zapłaty 13 raty z dnia 1 lutego 1883 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1883 do dnia zapłaty 14 raty z dnia 1 sierpnia 1883 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1883 do dnia zapłaty resztującego kapitału do spłacenia 198 złr. 27 ct. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.450 złr., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakowoż nie niżej jak 2.100 złr, gdyby zaś na powyższych terminach realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków termin na 12 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu, w biurze II, na który wierzyciele wezwani zostają.

Wadyum 240 zł aw.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 7 lutego 1884.

L. 670. (1002 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 maja, 27 czerwca i 8 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż dwóch realności pod lk 4 i 16 w Boguchwale położonych wedle wyk. hip 5 Maryanny Burz, Anieli Burz, Agnieszki Burz, Franciszka Burza i Zofii Burz własnej, zaś według lwh. 6 Jana Hadały i Wojciecha Jakóbika własnej, na rzecz Wolfa Adwokata pto 180 złr. po potrąceniu opłaconej kwoty 100 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2070 złr. i 1780 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 207 złr. i 178 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 stycznia 1884.

L. 5223. (1516 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 89321 zł. 41 ct w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany i Lasy ad Chlewczany, wedle wykazu hipotecznego 1 284 karty B. n. 11 Dom. 187 pag. 426 n. 15 haer., wyk. hip. 276 karty B. n. 13 Dom. 512 pag. 435 n. 2 haer. do Aleksandra Soroczyńskiego, tudzież dóbr Chlewczany Choronowskie wedle wyk. hip. l. 624 karty B. n. 14 do Józefa Jaworskiego należących, w powiecie rawskim położonych, na których to terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 197.900 złr. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 19.790 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wykazy hipoteczne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Abrahama Aberdama, Cecylii Stroh, tudzież Ozyasza Losch i Maurycego Bardach adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński ustanowiony został, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 18904. (1751 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 274 złr. 52 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 8 w Tyszkowicach położonej, dłużników Maryi Kotarskiej, Jędrzeja Kotarskiego, a względnie tegoż spadkobierców własnej, w dniu 25 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego md.

Przemyśl, dnia 22 grudnia 1883.

L. 1410. (1715 2—3)

Dnia 30 kwietnia, 3 czerwca i 3 marca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 rep. 58 w Bukowie powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Majera Gimpla przeciw Jędrzejowi Dedzej pto 100 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 286 złr., wadyum 29 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy, md.

Sambor, dnia 2 lutego 1884.

L. 6393. (1756 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy odbędzie w dniu 3 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 24 w Podgrodziu Anny Dutkowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Chaima Blasbalga pto 155 zł.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł. wa., warunki w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 4 lutego 1884.

L. 241. (1770 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w dniach 3 kwietnia, 1 maja i 5go czerwca 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Wasyla Iwasiuka własnej w Dorze pod l. k. 59 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Onufrego Wiwczara w kwocie resztuj. 155 złr. wa. Cena szacunkowa wynosi 130 zł. Zakład 13 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Herscha Artza z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 11 marca 1884.

L. 12258. (1726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Wincentego Miklasiewicza przeciw Janowi Paskowi pto 59 zł. zpn. w duiach 28 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna licytacya połowy realności pod lk. 336 w Wołoskiej wsi i gruntów Polanice i Moczar.

Cena szacunkowa i wywołania 380 zł. wa. wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach.

Bolechów, 20 lutego 1884.

L. 740. (1717 2—3)

Dnia 24 marca, 23 kwietnia i 26 maja 1884 każdym razem o 10 godzinie rano przedsięweźmie się publiczna licytacya połowy realności lk. 70 w Tuczapach położona ciała tabularnego niestanowiąca na rzecz Natana Reitzesa pto 50 zł. z przynależytoś.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 420 zł., wadyum 42 zł.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli jest w osobie ck. notaryusz Mikołaj Hołuk w Jaworowie ustanowiony

Warunki licytacyjne jakoteż protokół egzekuc. opisania i oszacowania realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 11 lutego 1884.

L. 5353. (1738 2—3)

Na dniu 3 kwietnia, 1 maja i 5 czerwca 1884 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 169 w Równem położonej nichipotecznej Błażeja i Apolonii Uliaszów własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto 210 zł.

Cena wywołania 540 zł. aw.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 30 grudnia 1883.

L. 59111. (1434 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Lebwohla przeciw Mikołajowi Lachmanowi o 183 złr. z pn w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż części realności dłużnika Mikołaja Lachmana w Hrebeńcach położonej, wedle księgi gruntowej tej gminy wyk. hip. l. 36 i 109 objętej, w dniach 5 maja 1884, 26 czerwca 1884 i 25 lipca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, a to na pierwszych dwu terminach wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej tej ceny, która co do części wyk. hip. 36 481 złr. 66 ct., a co do części wyk. hip 109 kwotę 16 złr. 66 ct. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny szacunkowej.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby po 18 lutego 1881 na sprzedać się mających częściach ciał hipotecznych, prawo rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub inna dalsza w tej sprawie doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora Wasyla Jacundy z Hrebeniec i przez edykt.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, 23 listopada 1881.

L. 9207. (1662 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi resztującej 1 815 złr. 23 ct. z pn. c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 1 maja 1884 i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Heleny Walentyny Pichl wedle Dom. 167 pag. 101 n. 13 haer. należącej realności pod l. 199$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.036 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.003 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Józefy Marossani, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 lutego 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jekeles mianowany został.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 929. (1692 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 78 złr. 88 ct. w. a. z pn. na rzecz obecnie w likwidacyi znajdującego się c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się dnia 24 kwietnia 1884, 5 czerwca 1884 i 10 lipca 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Grzegorza i Agnieszki Czykałów pod l. 597 w Tarnopolu położonej.

Cenę wywołania, niżej której ta realność w powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie stanowi 500 złr.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby później prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Łuczakowskiego, a p. adwokata dr Glogiera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1884

L. 8571. (1398 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi, celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 113 złr. 40 ct. z pn w dniach 31 marca, 1 maja i 4 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod lk. 156 w Monasterzyskach położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Aby Dickera a właściwie jego masy leżącej własnej.

Cena wywołania 8.000 złr., wadyum 800 złr.

O tem uwiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale lub wcześnie doręczoną nie została, tudzież tych, którzby prawo zastawu jeszcze uzyskali przez ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Heldenburga.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 30 stycznia 1884.

L. 12845. (1716 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Mehla w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie: dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności, dłużników Jana i Anny małżonków Struzików własnej, pod l. 99 w Krzeczowie położonej, wykazem hip. l 99 objętej.
Cena wywołania wynosi 1 971 złr. 9 ct.; wadyum 197 złr.
Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.
Bochnia, dnia 13 lutego 1884.

L. 2133. (1730 1—3)
C. k sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 kwietnia, 23 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk 12 w Moczeradach położonej, Hryńka Żołnierza własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Blumenberga w kwocie 15 złr. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Mościska, dnia 4 stycznia 1884.

L. 12436. (1769 1—3)
W dniach 15 kwietnia i 26 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wykazem l. 182 ks. główn. gminy Orelec objętej, Wasyla Rawluka Iwanowego własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Leizora Hendla w kwocie 200 złr. z pn
Cena wywołania 1053 złr.
Wadyum 106 złr.
Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 28 maja 1884, o 9 godzinie przed południem.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Wilhelm Eberman, adwokat w Śniatynie.
C. k. sąd powiatowy
Śniatyn, 28 grudnia 1883.

L 1309. (1759 1—3)
C k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 195 w Sądowej Wiszni położonej, Franciszka i Anny Kąkolowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Simchy Drechslera w kwocie 21 złr. 85 ct.
Cena wywołania 63 złr.
Wadyum 6 złr. 30 ct.
Na pierwszym i drugim terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Sądowa Wisznia, 1 marca 1884.

L. 11800. (1784 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Posadzie sanockiej położonej, wedle księgi głównej gminy Posada sanocka Tom I pag. 12 n. 1 haer. dłużnika Ignacego Terleckiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku celem wydobycia kwoty 500 złr. z pn.
Do licytacyi tej wyznaczono termina na 8 maja, 12 czerwca i 17 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania wynosi 6082 złr. 15 ct., wadyum 608 złr. 12 i pół ct.
Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tadeusza Urbańskiego i Alojzyi z Terleckich Gałuszkowej, jakoteż tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 17 października 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. dr. Gawła, adwokata, z substytucyą Chwaliboga w Sanoku.
Sanok, dnia 26 stycznia 1884.

L. 9522. (1612 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 30 maja i 27 czerwca 1884, o 10 rano, w tut. c. k. sądzie przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 20—35 subr. 121 w Przenicznikach położonej, wedle wykazu hip. 1. 138 karta B l p. 1, a dłużnika Antoniego Wysockiego własnej, a to tylko za lub wyżej ceny wywołania, t j. ceny szacunkowej 250 złr.
Wadyum wynosi 25 złr.
Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 lipca 1883 prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k notaryusza p. Witosławskiego z Tyśmienicy.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 1 marca 1884.

L. 4266. (1732 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 kwietnia, 27 maja i 25 czerwca 1884, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Lesie położonej, l. wyk. hip. dla gminy Las 121 w całości, 122 w połowie i 124 w $^1/_4$ części objętej, Tomasza Szczeliny własnej. Każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 592 złr., wadyum zaś 59 złr. 20 ct.
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze, o wysokości zaś podatków można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu, lub w urzędzie gminnym w Lesie.
C. k. sąd powiatowy.
Slemień, dnia 9 stycznia 1884.

L. 5526. (1733 1—3)
C k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 kwietnia, 27 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. rep. 68 w Lachowicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną zostanie powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.
Cenę wywołania wynosi kwota 600 złr., wadyum zaś wynosi 60 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.
C. k. sąd powiatowy
Slemień, dnia 22 lutego 1884.

L. 8021. (1727 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Henrykowi i Maryi Bauerom z Horocholiny, celem ściągnięcia sumy 95 złr. 92 ct. temuż zakładowi należnej, rozpisany zostaje do przymusowej sprzedaży realności, ciała tabularnego niestanowiącej w Horocholinie pod lk. 288 położonej do dłużników Henryka i Maryi Bauerów należącej ze wszelkiemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, czwarty termin licytacyjny na dzień 27 marca 1884, o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie, na którym sprzedaż ta pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:
1) Za cenę wywołania stanowi się suma 200 złr., wartość realności powyższej przyjęta przez zakład kredytowy przy udzielaniu pożyczki.
2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 10 złr. w gotówce, wadyum najwięcej ofiarującego będzie złożone do depozytu sądowego, wszystkim innym licytantom zwróci się takowe po ukończeniu licytacyi.
3) Posiadłość na licytacyę wystawiona sprzedaną będzie na tym terminie poniżej ceny szacunkowej, która jednak dorównywać musi wysokości pretensyi zakładu włośc. bez przynależytości. Gdyby posiadłość ta i w takim sposobie nie mogła być pozbyta, wówczas na żądanie egzekucyę prowadzącego rozpisany zostanie nowy termin licytacyjny, na którym posiadłość dłużnicza za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
4) W dniach 60 po doręczeniu rezolucyi akt licytacyi do sądu przyjmującej najwięcej ofiarującemu tenże obowiązany będzie całą cenę kupna, wliczając w nią zakład 10 złr., złożyć do depozytu sądowego. Po prawomocności tejże rezolucyi wydany zostanie nabywcy posiadłości na licytacyę wystawionej, dekret własności, ciężary hipoteczne będą na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tejże realności za równoczesnem usunięciem z posiadania dłużnika wprowadzonym zostanie; gdyby się nabywca w tym celu do dni 14 nie zgłosił, posiadanie posiadłości tudzież użytkowanie z takowej przechodzą na nabywcę z dniem licytacyi.
5) Od dnia objęcia posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, a także należytość przenośną koszta przysądzenia i wpisu hipotecznego z własnych funduszów uiścić.
6. Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo w miarę protokołu zastawniczego oszacowania; o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie.
7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, wadyum przezeń złożone przepada na korzyść wierzycieli dłużnika, którzy z takowego poszukiwaną wierzytelność zaspokoją, a nadto rozpisana zostanie na jego koszt nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Nabywca odpowiada za niedobór z nowej licytacyi wyniknąć mogący do wysokości zaofiarowanej przez siebie ceny kupna, lecz nie ma prawa do możliwej przewyżki.
Do której to licytacyi zaprasza się wszystkich chęć kupienia mających.
C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, 10 listopada 1883.

L. 1975. (1729 2—3)
Dnia 8 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 387 w Jadownikach wyk. hip. l. 387 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej, Wojciecha Musiała własnej, na rzecz Izraela Zieglera, celem zaspokojenia sumy 60 złr. w. a. z pn
Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 10 czerwca 1884.
C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 17 stycznia 1884.

L. 1045. (1698 2—3)
Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 5 maja 1884, 9 czerwca 1884, i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 244, 159, w Przybyszówce położonej wedle wykazu hip. 288 Grzegorza Koryla własnej na rzecz Benjamina Debla pto 130 zł. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach, za cenę szacunkową 815 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej Wadyum wynosi 81 zł. 50 ct. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, 29 lutego 1884.

L. 9794, 12801. (1701 2—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, w kwocie 75 złr.. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 maja, 20 czerwca i 8 sierpnia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż 45/105 części realności dłużniczki Rozy Spanier własnej, pod l. 168 na głęb. przedm. w Jarosławiu położonej.
Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 471 złr. 42½ ct.
Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.
Dla z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Władysław Jahl.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 20 grudnia 1883

L. 1192. (1753 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że wyznaczył na dzień 28 kwietnia 1884 od godziny 10 rano jawny przetarg należącej do spadku po ś. p. Jędrzeju Kwiatkowskim $^1/_4$ części objętego 241ym wykazem hipotecznym miasta Złoczów ciała hipotecznego, składającej się faktycznie z połowy odrębnej realności pod l. sp. 462 w Złoczowie.
Cena wywoławcza 556 złr. 25 cnt., poręczne 56 złr.
Sprzedaż ta odbędzie się na podstawie kodycylarnego rozporządzenia właściciela; wierzycielom hipotecznym zostają przeto zastrzeżone ich prawa bez względu na cenę kupna.
Wyciąg hipoteczny i inwentarz spadku po Jędrzeju Kwiatkowskim i szczegółowe warunki wolno przejrzeć w registraturze.
Złoczów, dnia 16 lutego 1884.

L 5733. (1740 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. Maryannie Pałczonce od Stanisława Mirkiewicza się należącej, odbędzie się dnia 22 kwietnia, 20 maja i 10 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. w. h. 192 w Skawinie położona.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 485 złr., a wadyum 10 pr ceny wywołania.
Na powyższych trzech terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Skawina, 9 lutego 1884.

L. 11898. (1780 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, niniejszem iż przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 81 w Kozach położonej, Franciszka Fejdycha własnością będącej, rezolucyą z dnia 1 października 1883 l. 8535 w celu zaspokojenia wierzytelności Teobalda Poppe w kwocie 100 złr. rozpisana w dniu 17 kwietnia 1884, o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Biała dnia 20 stycznia 1884.

Wyroki prasowe.

(1654)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1443 der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung", Mittagsblatt, vom 5. März 1884 auf der 3. Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Anarchisten in Wien und Budapest. (Telegramm der Wiener Allgemeinen Zeitung.) Budapest, 5 März" den Thatbestand des Vergehens nach Art. VII der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 7. März 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 64 der periodischen Druckschrift „Neues Wiener Abendblatt" (Abendausgabe des „Neues Wiener Tagblatt") vom 5. März 1884 auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Die Anarchisten in Budapest" (Privattelegramm des „Neues Wiener Abendblatt", Budapest, 5. März) das Vergehen nach Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 7. März 1884.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1884 Z. 1141, die Weiterverbreitung der Gratis-Beilage zum „Deutschen Volksblatt" „Saazer Nachrichten und Hopfen-Zeitung" Nr. 17 vom 27. Februar 1884 wegen des Artikels „Jahresversammlung des deutsch-politischen Vereines in Saaz" von „Der deutsch-politische Verein in Saaz" bis „Behandlung angedeihen lassen mögen" nach §. §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. und 29. Februar 1884, Z. 1443 und 1514, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Budoucnost" vom 7. Jänner 1884 nach den §§ 58 b, c, 63 und 305 St. G., der Nr. 11 vom 19. Jänner 1884 nach den §§. 58 b, c, 63, 64, 122 a, 302 und 305 St. G., endlich der Nr. 12 derselben Zeitschrift vom 2 Februar 1884 nach den §§. 58 b, c und 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1884, Z. 1149, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 15 vom 20. Februar 1884 wegen des Artikels „Der Absolutismus unter Cavaliersparole" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1884 Z. 3324, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Beobachter" Nr 10 vom 1. März 1884 wegen der Artikel „Brünn keine Landeshauptstadt, und „Brünner technische Hochschule in Nöthen" nach §. 300 St. G. verboten.

(1315)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft

erkannnt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke (Broschüre) betitelt mit „Bruchstücke, letztes Werk von A Engl Wien 1884, im Selbstverlag des Verfassers, IX, Bez., Berggasse Nr. 22. Druck von Georg Brög, IX., Maria-Theresienstraße 19“ enthaltenen Capitels mit der Aufschrift „Reine Religion auf Seite 31 bis 39 „Die vorgeschrittene Wissenschaft“ bis „rein vernünftigen Religion bilden“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 122 lit a und b St. G. begründ und es wird nach §. 493 St P. O. da Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 25. Februar 1884.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 20. Februar 1884, Z. 768, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Jahresbericht des liberalen Vereins in Salzburg für das Jahr 1883“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1884, Z. 2590, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski gospodar“ Nr. 7 vom 14ten Februar 1884 wegen des Artikels „Minister Konrad pa stajerski Slovenci“ nach den §§ 300 und 302 St G, dann wegen der Artikel „Po volitvach“, „Iz Ljubna“ und „Iz Hajdine blizu Ptuja“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten Februar 1884, Z. 4222, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 50 vom 15ten December 1883 wegen der Artikel „Communismus oder Anarchismus, Auswurf der Menschheit“, „Geschichtserinnerung“ und „In Folge der Verurtheilung . “ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Nicht weniger als eine halbe Milion! nach § 65 a St., wegen der Artikel „In Wien schnüffelt“ und „In Stockerau bei Wien“ nach §. 300 St. G., endlich wegen des Artikels „Die Politik der Verzweiflung‘ nach den §§. 305 und 310 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten Februar 1884 Z 4221, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 9 vom 22. December 1883 wegen der Artikel „Pripravy k socialni revoluci“, „Terror“ und „At zije humanita“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G. wegen der Artikel „Revoluce v Srbsku“, „Anarchie a jeji pomer k vyrobe“, Francie“ und „Nemecko“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels “Rakousko“ nach den §§. 65 a, 302 u. 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Dynamit“ nach den §§. 58 a, c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntisse vom 13ten Februar 1884, Z 4689, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 10 vom 7. Jänner 1884 wegen der Artikel „K organisaci“, „Rakousko“ und „Anglie“ nach §. 305 St. G. wegen des Artikels „Zniete je“ nach den §§. 58 a, c, und 59 c St. G. , wegen des Artikels „Nase vlast“ nach §§. 63, 302 und 305 St. G. wegen des Artikels „Socialni stat“ nach §. 65 a St. G., endlich wegen der Artikel „Italie“ und „Nemecko“ nach §. 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 15. Februar 1884 Z. 4916, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montangs-Revue aus Böhmen“ Nr. 7 vom 11. Februar 1884“ wegen des Artikel „Ein überraschender Erlaß“ und „N. Pilsen, 7. Februar“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1884, Z. 1188, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 51 vom 22. December 1883 wegen des Artikels „Eine revolutionare Demonstration“ nach den §§. 58 a, b, c und 59 c St G., wegen des Artikels „Der Rebell“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Ein neuer Justizmord“, dann wegen der Artikel beginnend mit „Am Montag bestieg“, „Am 13. d. M. wurde“, Einer Depesche zu Folge“ und „Auch zu Dublin hat“, ferner wegen des Artikels „Internat. Arbeiter-Association Pittsburgh“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels beginnend mit „Schon wieder haben wir“ nach den §§. 300 und 305 St. G. wegen des Artikels „In Wien fand kürzlich“ nach §, 300 St. G., endlich wegen des Artikels „Der Reichtum und die Noth“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten Februar 1884, Z. 4223, die Weiterverberbreitung der Zeischrift „Freiheit“ Nr 1 vom 5. Jänner 1884 wegen des Artikels „Reactionäre Unklarheiten“ nach den §§. 302 und 305 St. G. wegen der Artikel „Ueber die kürzlich“, „Aus Wien kommt“, „In St. Petersburg“, „Die Gruppe New-York“ und „Die Anzahl der Bankrotte“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „In Triest“ nach §. 65 a St. G., wegen des Artikels „In Bosnien“ nach §. 63 St. G. endlich wegen des Artikels „Geh' deine Bahn“ nach den §§. 58 c nnd 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Presgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 12. Februar 1884, Z. 622, die Weiterverbreitung der ersten Ausgabe der Nr. 11 der Zeitschrift „Der Radikale“ vom 7. Februar 1884 wegen des Artikels „Warnsdorf“ nach § 302 St. G., wegen des Artikels „Proschwitz“ dann wegen der Artikel „Friedland“, „Niederkamnitz“ und Blätter und Brüthen aus Wernstadt“ nach §. 302 St. G., wegen der Artikel „Höflitz“ und „Aussig“ nach §. 300 St. G, endlich wegen der Artikel „Arbeiter Sternbergs“ und Arbeiter von Markesdorf und Umgebung“ nach §. 302 St. G., ferner der zweiten Auflage der Nr. 11 derselben Zeitschrift vom 7. Februar 1884 wegen des Artikels beginnend mit „Ueberhaupt reiht sich dieser . “ und endend mit „Entwickelung stören“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1884, Z. 1234, die Weiterverbreitung der von John Most in New York herausgegebenen Flugschrift „Die Eigenthumsbestie“ nach den §§. 302, 305, 65 a, b und 58 b St. G. verboten

---

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 20 Februar 1884 Z. 809 die Weiterverbreitung der „Gablonzer Zeitung“ vom 14. Februar 1884 wegen des Correspondenzartikels „Die Vorderungen der Deutschen in Böhmen“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 22 Februar 1884, Z. 2732, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bojovnik“ Nr. 4 vom 21. Februar 1884 wegen des Artikels „Politicky rozhled; Viden“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1884, Z. 746, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ Nr. 11 vom 9, Februar 1884 wegen der Artikel „Koko se u Dalmaciji uzgaja“, „Postupanje sa hrvatskim naseljenici u Bośni “ und „Imotski, 28 siecnja“ nach §. 300 St. G. verboten.

L. 4190 (1743)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp k. i § 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 60 czasopisma „Dzienik Polski“ z dnia 12 marca 1884, pod napisem „Lwów dnia 11 marca 1884“, zawiera znamiona zbrodni z § 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2237. (1741 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Adeli Weisshaus, celem doręczenia jej uchwał ts. w sprawach egzekucyjnych Emanuela Scheina przeciw Zygmuntowi Weisshaus o 1500 zł. i Zygmuntowi Weisschaus i Adeli Weisschaus o 1500 zł., Józefa Nomis, przeciw Zygmuntowi Weisshaus o 500zł. i Salamona Platza, przeciw Zygmuntowi Weisshaus o 250 zł. i 250 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Standa z zastępstwem adw. dr. Landesbergera, i wzywa ją. aby ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony służących dostarczyła, albo sobie innego zastępcę obrała.

Lwów, dnia 23 lutego 1884.

L. 2853. (1734)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił 1 wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, przy firmie B. Słonecki i K. Nawarski, żegluga parowa na Dniestrze poz. 52., że jeden ze wspólników Bronisław Słonecki ze spółki wystąpił, zatem spółka ta zgasła, równocześnie 2. w pisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „K. Nawarski, żegluga parowa na Dniestrze w Stanisławowie“ oraz przy tejże uwidoczniono, że pod wyciśniętą stampilią, „Żegluga parowa na Dniestrze w Stanisławowie“, właściciel tejże, Kazimierz Nawarski własnoręcznie: „K. Nawarski“ podpisywać będzie.

Stanisławów, 5 marca 1884.

L. 9202. (1746 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia uchwały tadularnej z dnia 6go października 1883 l. 41461, z powodu podania ks. Mikołaja Winnickiego kuratora księcia Stanisława Jabłonowskiego o wykreślenie z dóbr Bursztyna, z przyległo resztującej sumy 1812 zł. 58 ct. w. a. z większej 3000 zł., w. a. z pn., na rzecz S. P. Fuchsa Dom. 294 pag. 177 n. 92 ad. 2 on intabulowanej zapadłej, dla niewiadomego z miejsca pobytu S P. Fuchsa kuratorem adw. Dr. Pająka, z substytucyą adw. dr. Skałkowskiego. Wzywa się go przeto, aby dla ostrzeżenia swych praw u kuratora lub też w sądzie się zgłosił, lub też innego zastępcę prawnego ustanowił.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 10181. (1745 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek prośby c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, wydano uchwałą z dnia 9 lutego 1884 l. 6053, przeciw Mojżeszowi Hauserow, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000zł. u w. z pn. Uchwałę tę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu, pozwanemu Mojżeszowi Hauserowi, na ręce równocześnie w osobie ad. dr. Waldmana, z zastępstwem ad. dr. Berlinera ustanowionego kuratora, wzywając zarazem edyktem niniejszym Mojżesza Hauoera, ażeby w należytym czasie, ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich użył stosownych środków, gdyż inaczej niekorzystne wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 4276. (1713 2—3)

August Remiszewski mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 grudnia 1883 l. 19704, c. k. notaryuszem w Ciężkowicach wykonał dnia 27 lutego 1884, przysięgę dla c. k. notaryuszów przepisaną w sądzie krajowym wyższym w Krakowie. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 12 marca 1884.

Upadłości.

L. 2661. (1773 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konknrs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Samuela Brettlera protokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy, c. k. radca Barański zaśjako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dębicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszcznia nawet gdyby co do takowych spor jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 maja 1884, przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 1 kwietnia 1884 godz 9 przed poł. na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie naich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanonowioym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17go marca 1884.

L. 3595 (1777 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Seidlera, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Porschińskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Axelrada.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 marca 1884 o 10 godz. przed poł., przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał. do dnia 23 maja 1884 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordyn. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 czerwca 1884 o godz 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 marca 1884.

L. 12196. (1790 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Salamona Tanda.

Kierownictwo tego konkursu, porucza się panu radcy Oswaldowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Bielińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 kwietnia 1884, o godzinie 11 przed południem

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lipca 1884, i podać ją na terminie, na dzień 5 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze ces. król. radcy Mochnackiego, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 marca 1884.

L. 2242. (1714 3—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki, gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 n. 1 dz. p.p. położony majątek Jankla Korna właściciela realności, w Podwysokiem powiat Brzeżany zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiat. w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. dra Henryka Gottlieba adw. w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 21 marca 1884 o godz. 10 przed poł., w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 15 kwietnia 1884 i podać ją na terminie na dzień 24 kwietnia 1884 o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 8 marca 1884.

L. 6359. (1711 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 i 194 u. k. i ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maryi Gellowej, właścicielki nieprotokołowanej firmy Jan Gella handlu kapeluszy w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sekretarza c k. sądu kraj. wyższego Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p adw. dra Józefa Mochnackiego, z substyt. adw. dra Pieniążka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 marca 1884 o 10 godz. przed poł., przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 maja 1884 w c. k sądzie krajow. w Krakowie podług przepisu ordyn. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 czerwca 1884 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Kraków, 12 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 341. (1775)

Ogłaszam, iż wykazy gruntowe. dla gminy Krymidów już ułożone.

Wzywam każdego interesowanego, iż zarzuty swe przeciw prawdziwości takowych moze do dnia 31go marca 1884, w Stanisławowie u podpisanego wnieść.

Stanisławów, 18 marca 1884.

C. k. auskultant sądowy, jako komisarz hipoteczny. *Osterman.*

L. 377. (1776)

Reskryptem Wysokiego Prezydyum ck. sądu krajowego Wyższego we Lwowie z dnia 29 rtycznia 1384 l 913, mianowany komisarzem hipotecznym, wyznaczam do dochodzeń miejscowych, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Porchowa, termin na 4go kwietnia 1884, co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw, za stosowne uzna.

Stanisławów, 18 marca 1884

C. k. auskultant sądowy, jako komisarz hipoteczny. *Osterman.*

L. 11. (1779)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Skawce" dnia 3 kwietnia 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Wadowice dnia 15 marca 1884.

L. 21746. (1278 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Pień, w gminie katastralnej Pień,

Zgórsko, w gminie katastralnej Zgórsko, okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Wola Dembowiecka i Wola Dembowiecka „Sołtystwo", w gminie katastralnej Wola Dembowiecka, okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zdżary, w gminie katastralnej Zdżary,

Kawenczyn, w gminie katastralnej Kawenczyn, okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siemiechów, w gminie katastralnej Siemiechów,

Lichwin sors górny, czyli część Lichwina „Brzezie" nazwana, Lichwin część „Dwór dolny" czyli „Stadniczówka" zwany, Lichwin część „Kosseczyzna" zwana i Brzezie, w gminie katastralnej Lichwin, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Janowice i Janowice część (sors), w gminie katastralnej Janowice z miejscowością Gierowa, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Jastrzębiec, przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Jastrzębiec,

Niedźwiecka Wola, także Wulka Niedźwiecka, w gminie katastralnej Wulka Niedźwiecka, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Dubas, w gminie katastralnej Dubas,

Przedbórz, w gminie katastralnej Przedbórz,

Zarembki, w gminie katastralnej Zarembki, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Zabójka czyli Zabójki, w gminie katastralnej Zabójka, okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Mirocin, w gminie katastralnej Mirocin, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Jawornik, Majętność Berdechów z dóbr Jawornik wydzielona, a względnie grunta pod nazwą: Berdechów i Gąsiorówka, w gminie katastralnej Jawornik pod Niebylcem, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Dąbrówka, w gminie katastralnej Dąbrówka,

Marcy Poręba część, Część Poręba Markowa czyli, Marcy Poręba i Poręba czyli Marcy Poręba, w gminie katastralnej Marcy Poręba, okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi.

Roków, w gminie katastralnej Roków, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 lutego 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie, wymienione pod 1 w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 15 marca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 grudnia 1883.

L. 2039 (1525 3—3)

Z polecenia c. k. wyższego sądu krajowego, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla pola górniczego „Wiesen-Grube" w gminie Chrzanów, powiatu Chrzanowskiego, w Wielkiem Ks. Krakowskiem położonego, na imię spadkobierców Jerzego Gieschego intabulowanego, według ust. kraj. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany, za księgę górniczą, poczynając od dnia 31 października 1883 uważa się, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądz inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości tą księgą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej, c k. sąd kraj. wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez róznicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę kartę, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 31 sierpnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nową karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której, nowa karta hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, dnia 15 lutego 1884.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia:

Spółka kredytowa w Dobrotworze,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 31 marca 1884 o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia w Dobrotworze, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie rachunków i bilansu za rok 1884.

2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1883.

3) Uchwalenie co do rozdziału zysku.

4) Sprawozdanie Rady zawiadowczej o złożeniu urzędów przez kasyera i kontrolora i wybór kasyera i kontrolora.

5) Zmiana firmy i statutu w ten sposób, iż towarzystwo przemienia się w Stowarzyszenie o nieograniczonej poręce, w związku z czem zmiana paragrafów 1, 55, 56 lit c statutu.

6) Zmiana § 23 statutu.

7) Wnioski członków.

Rada zawiadowcza.

Spółki kredytowej w Dobrotworze, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Kofka London
prezes.

Mechel Majer Botknecht
sekretarz.

(1766)

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się w sobotę dnia 29 marca 1884 o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń tutejszej Rady powiatowej, na które wszystkich P. T. Członków tegoż Towarzystwa uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.

3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej, rachunki i bilans za rok 1883 z wnioskiem, co do rozdziału czystego zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

4) Uchwalenie zmiany 'statutów co do §§ 4, 24, ust. 2, 37, 46, 56, ust. a.

5) Wylosowanie w myśl § 24 st. $^{1}/_{3}$ Członków Rady zawiadowczej i w miejsce tychże ponowne wybory.

6) Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej

Towarzystwa Zaliczkowego.

W Mielcu, dnia 15 marca 1884.

Tarnowski
prezes.

Kulczycki
sekretarz.

(1767)

PRZECIW **Katarom, Grypie, Zapaleniom gardła, piersi** i w ogóle Kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ P. DELANGRENIFR w PARYŻU,** uznane zostały za najskuteczniejsze.

Nie zawierają ani **Opium,** ani morfiny, ani kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa.)

We Lwowe w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (7167 8 10)

Ogłoszenie.

Administracya **dóbr Wysockich** poszuknje dzierżawcy do dwóch folwarków w dobrym stanie z gorzelnią — rozległości 1134. morgów. (222 8-8)

Zgłoszenia przyjmuje Administracya dóbr **w Wysocku** poczta **Radymno.**

Rzeźby i ornamenta z drzewa,

Ołtarze, Ikonostasy

i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskuteczniam w różnych stylach.

Lwów, ulica Pańska 13 w podwórzu.

Tadeusz Sokulski.

(1786 1-3)

L. 115 (1796)

Obwieszczenie.

Dnia 30 marca 1884 o godzinie 5 po południu odbędzie się w biurze stowarzyszenia pod l. d. 14 **w Przemyślanach,** powtórne **Walne Zgromadzenie** członków Kasy handlowej i przemysłowej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków zapraszamy.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rachunków za czas ubiegły do końca grudnia 1883.

2) Zmiana i uzupełnienie §§ 4, 15, i 39 statutu.

3) Uzupełnienie członków Dyrekcyi nowym wyborem,

4) Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.

Przemyślany, dnia 18 marca 1884.

Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej, stow. zarej. z ograniczona poręką.

Juda Wachs sekretarz. **Isak Ackerman** prezes.

L. 438. (1785 1-3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izr. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 16go maja 1884 jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izrael. dziewczyny w sumie 1400 zł. wa. od której będą potrącone wydatki inseracyjne i tp.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 30 kwietnia b. r. na ręce lwowskiego zboru izraelickiego i takowe zaopatrzć następującemi dowodami:

1. co do ich przynależności do gminy m. Lwowa;
2. co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem.
3. co do ich ubóstwa;
4. co do ukończenia 16 roku życia;
5. co do okoliczności, czy mają rodziców czy nie, i
6. co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izraelickiego

Lwów, dnia 13 marca 1884.

L. 2159. (1793)

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że XXI. ogólne Zgromadzenie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego upoważniło Dyrekcyę tegoż Towarzystwa do rozebrania oficyn w domu pod l. orj. 3 przy ulicy Karola Ludwika we Lwowie, należącym do gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego i do wystawienia natomiast oficyn dwupiątrowych do 1 października 1884 w drodze przedsiębiorstwa podług planów i kosztorysów, które są każdego dnia od godziny 10 rano do godz. 3 po południu w Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego do przejrzenia.

Życzący sobie podjąć się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść swoje oferty z 10 prc. wadyum najdalej do 10 kwietnia 1884, do Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziem.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

We Lwowie, dnia 17 marca 1884.

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie – Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 23--3)

Nasienie leśne taniej jak we wszystkich handlach krajowych, przesyła na koszt za zaliczką kolejową leśnictwo **Zassów** pod **Czarną.**

Nasienie sosny 1.58, modrzewia 86, świerka 48 cnt. za funt **Sadzonki sosnowe** przesyła się franco po 90 cnt. za tysiąc sztuk na wszystkie stacye kolei galicyjskich; najmniejsza przesyłka 6.000 sztuk.



WIELKIE MAGAZYNY du

du Printemps

MODNYCH TOWARÓW

(1303 4-4)

PARYŻ

Otwarcie

OGÓLNE I OSTATECZNE

MAGAZYNÓW NOWOŚCI

Katalog ogólny i illustrowany *zawierający więcej jak 400 rycin z nazwiskami* **najnowszych ubiorów** *na* **porę letnią** *wysłany zostanie* **bezpłatnie i franco** *każdej osobie, która nadeszle żądanie przez kartę pocztową albo list zafrankowany do*

P. P. JULES JALUZOT & Cie

w Paryżu

Wysłane zostaną również **franco** *próbki wszelkich materyj, składających kolosalne zapasy towarów magazynów* **PRINTEMPS.**

Można korespondować i pisać we wszystkich językach.

L. 123 pr. (1653 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady konduktora dróg przy Magistracie lwowskim z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 100 złr., rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 1go kwietnia 1884.

Posada nadaną będzie na razie prowizoryeznie, a stabilizacya nastąpić może po upływie roku w miarę udowodnionego uzdolnienia i dobrej aplikacyi.

Kompetenci winni wnieść swe podania w oznaczonym terminie do Prezydyum magistratu i mają się wykazać praktyką przy budowie i utrzymaniu dróg, a tacy kandydaci będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni, którzy zajmowali już posady drogomistrzów przy c. k. albo krajowych gościńcach.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 11 marca 1884.

Bromum solidificatum

Dr. Franka.

Jedyny środek do **prawdziwej desinfekcyi** izb chorych po przebytych chorobach zaraźliwych, jak **szkarlatyna, ospa, dyfterya i tyfus,** tudzież dla **ochronienia** osób z takimi chorymi podczas chorób się stykających, znajduje się na

składzie głównym dla Galicyi

w droguerji

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Cena słoika $^2/_4$ funtowe 1 złr. 50 ct.

(1788 1--24)

Na post świeży transport

Marynaty.

Węgorz w galarecie $^1/_2$ klg. złr. 1.20.
Minogi sztuka 15 ct.
Śledziki marynowane i pieczone (Brathäringe) sztuka 10 ct.
Śledzie zwijane z cebulką 15 ct.
Śledzie marynowane 10 ct. z przyprawą 15 ct.
Moskale beczułka 1 zł. 10 ct. sztuka 4 ct.
Sardynki w oliwie puszka 25 ct. 35, 40, 50, 75, 80, 1 złr. 10 ct 1 złr. 50 ct.
Śledzie marynowane (Ostsee) puszka 60 cnt. sztuka 10 cnt.
Kawior astrachański $^1/_2$ kg. 4 zł. 40 ct.
Kawior hamburski 2 zł. 20 ct.
Węgorz wędzony $^1/_2$ kg. 1 zł. 40 ct.
Bydlinki sztuka 10 ct.
Śledzie łososiowe 16 cnt.
Sledzie mało słone (Matias) 10 cnt.
Sledzie szkockie para 15 cnt.

Sery.

Bryndza liptawska $^1/_2$ kg. 36 cnt.
Ser alpejski cegiełka 20 cnt.
„ Imperial 25 cnt.
„ Neufchateller 20 cnt.
„ Hagenberski 20 cnt.
„ Cieszyński $^1/_2$ kg. 48 cnt.
„ Ementalski 80 cnt.
„ Chester angielski 1 złr. 20 cnt.
„ Eidam holenderski 80 cnt.
„ De brie 80 cnt.
„ Romadour 60 cnt.
„ Limburski 60 cnt.

Poleca

Handel towarów korzennych i delikatesów

Gustawa Schramma

pod Opatrznością

skręt ulicy halickiej l. 22 obok pracowni sukien pana Mikulińskiego. (1787 1—3)

L. 103.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1883 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie **zaliczkowej,** mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 7go i 8go kwietnia 1884 **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 10 marca 1884.

Dyrekcya.

(1603 2—3)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 15-?)

Z drukarmi Wł. Łozin... ...eckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryk papieru, Schlöglmühl.